ISSN 2300-0627

Nasz Patron

numer 130 pismo parafii pw. św. Józefa w Kicinie IX 2020

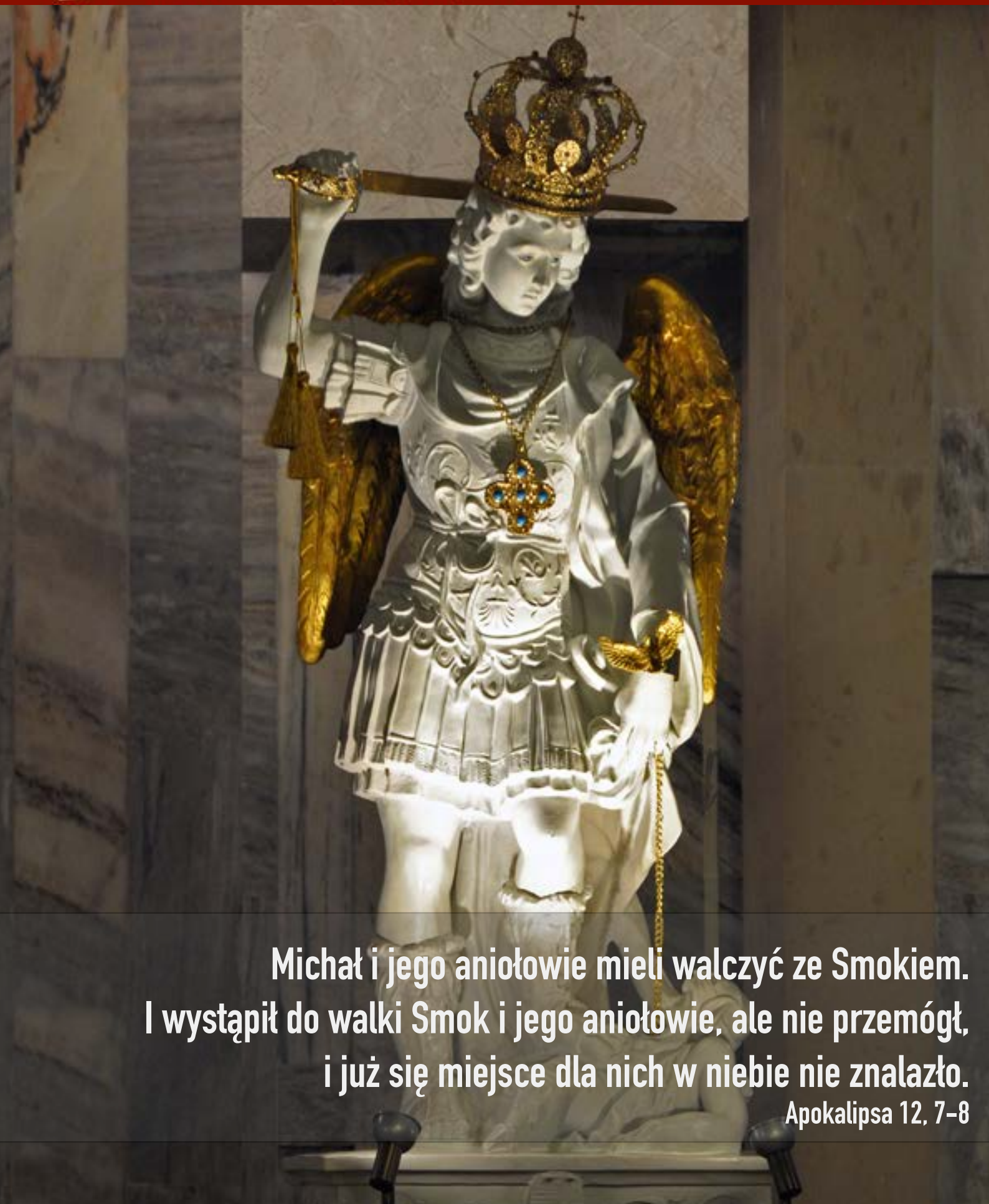

Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem.
I wystąpił do walki Smok i jego aniołowie, ale nie przemógł,
i już się miejsce dla nich w niebie nie znalazło.
Apokalipsa 12, 7-8

Słowo księdza proboszcza

Podczas minionych wakacji przeczytałem książkę autorstwa ks. Borja de León pt. „Wielka przygoda. Chrześcijańskie powołanie". Dzielę się z Wami jej fragmentem:

Kiedy się prawdziwie zdasz na Pana, nauczysz się być zadowolony z tego, co cię spotyka i nie tracić pogody, jeśli zadania – mimo, że włożyłeś w nie cały swój wysiłek i odpowiednie środki – nie wychodzą tak, jakbyś tego chciał… Gdyż wyjdą tak jak Bogu będzie to odpowiadało. Świadomość, że Bóg wszystko może i że widzi oraz zachowuje całe dobro, które czynimy, nieważne jak wielkie i ukryte by ono nie było, pomoże nam zachować pewność i optymizm w trudnych momentach, jakie mogą się pojawić w historii świata lub bezpośrednio w naszym życiu. Bóg jest zawsze taki sam: wszechmocny, mądry, miłosierny. Umie w każdym momencie wyciągnąć ze zła – dobro, z porażek – wielkie zwycięstwa dla tych, którzy Mu ufają. Chcę, aby te słowa stały się bliskie każdemu z moich parafian.

Na dni 24 i 25 sierpnia zaplanowane było nawiedzenie naszej parafii przez ikonę jasnogórską. Pandemia spowodowała zmianę kalendarza nawiedzenia w archidiecezji poznańskiej. Według nowego kalendarza powitamy wizerunek Matki Bożej na naszym wzgórzu 21 marca przyszłego roku, w piątą niedzielę Wielkiego Postu. Zachęcam do codziennego odmawiania modlitwy *Pod Twoją obronę*… w intencji nawiedzenia.

Od listopada ubiegłego roku – po decyzji Arcybiskupa Metropolity Poznańskiego, Stanisława Gądeckiego – wiemy, że nasz nowy kościół będzie nosił tytuł Matki Bożej z Guadalupe. Od pierwszego tygodnia września br. w każdą środę po Mszy św. będziemy odprawiali nowennę do Matki Bożej z Guadalupe. Chcemy przychodzić do Niej z prośbami i podziękowaniami. Będziemy polecali sprawę budowy nowego kościoła i nasze osobiste intencje. Wierzę, że Matka Najświętsza wsłucha się w nasze sprawy i przedstawi je swemu Synowi.

Bardzo pragnę podziękować wszystkim, którzy modlitwą i ofiarą materialną wspierają dzieło budowy nowego kościoła. Dziękuję parafianom, którzy służą fachową pomocą i konkretnym zaangażowaniem. Obecnie zespół architektów przygotowuje projekt do pozwolenia na budowę. Czekamy jeszcze na decyzję Ministerstwa Rolnictwa w sprawie przekształcenia ziemi pod nowy kościół. Wcześniej opinię pozytywną w tej kwestii wydały Izba Rolnicza i Urząd Marszałkowski w Poznaniu. Głęboko wierzę, że podejmując wspólnie dzieło budowy będziemy świadkami wielkich dzieł Bożych.

W niedzielę 27 września br. po Mszy św. o godz. 12:00 powierzymy naszą parafię opiece św. Michała Archanioła. W obliczu szerzącego się zła w świecie i w naszej ojczyźnie, chcemy, by św. Michał ochraniał nasze rodziny, bronił dzieci i młodzież przed złem i atakami szatana. Od tego dnia po każdej Mszy św. będziemy odmawiać modlitwę-egzorcyzm do św. Michała Archanioła. Polecam w najnowszym numerze „Naszego Patrona" artykuły poświęcone Księciu Niebieskiemu Michałowi.

Przypominam, że Program duszpasterski dla Kościoła w Polsce na lata 2019-2022 przebiega pod hasłem: „Eucharystia daje życie". Od kilku miesięcy na łamach „Naszego Patrona" publikujemy cykl artykułów pod stałym tytułem „Pokochać Mszę Świętą". To okazja do zgłębienia tajemnicy Eucharystii. Bardzo zachęcam do lektury tych tekstów. Ponadto zapraszam do udziału we Mszy św. w ciągu tygodnia i do częstego nawiedzania naszej świątyni. Proszę o jeszcze większe zaangażowanie wiernych w niedzielną i codzienną liturgię – do czytania lekcji i modlitwy powszechnej oraz do śpiewu psalmu.

Przeżyjmy kolejny miesiąc w przyjaźni z Bogiem.

ks. Marian Sikora

Nasz Patron
pismo parafii pw. św. Józefa w Kicinie
Nakład 200 egz.
Adres redakcji: ul. Kościelna 2, 62-004 KICIN
e-mail: kicin.naszpatron@gmail.com
www.kicin.archpoznan.pl

Zespół redakcyjny: ks. Marian Sikora, Karolina Appelt, Renata Drgas, Barbara Kołecka-Herman, Magdalena Orczyńska, Piotr Owczarek, Bogumiła Szymańska, Barbara Zacharzewska, Grzegorz Zalewski.
Druk: Paw Druk Sp. z o.o., ul. Obornicka 49A, 62-002 Suchy Las, www.pawdruk.pl
Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania i skracania nadesłanych materiałów.
Okładka: *Archanioł Michał z Gargano*, kopia rzeźby peregrynująca po Europie.

Na okładce – posąg św. Michała Archanioła z góry Gargano we Włoszech

We Włoszech, na górze Gargano, znajduje się niezwykłe sanktuarium tytułowane Bazyliką Niebiańską, gdyż jako jedyna świątynia na świecie nie zostało poświęcone ręką ludzką. To sam Archanioł Michał w swoich czterech objawieniach wskazał grotę w skałach góry Gargano na miejsce kultu i sam też ją poświęcił.

Pierwsze objawienie

Historia pochodząca z 490 roku mówi o pewnym bogatym człowieku z Siponto, który hodował zwierzęta. Któregoś dnia doniesiono mu o zagubieniu się byka z jego stada, pasącego się na wzgórzach Gargano. Właściciel po wielogodzinnych poszukiwaniach znalazł zgubę na szczycie góry blisko wejścia do groty. Targany gniewem, napiął łuk i wypuścił strzałę, by zabić krnąbrne zwierzę, ale strzała zamiast ugodzić byka, zawróciła i raniła jego właściciela.

Przestraszony hodowca niezwłocznie powiadomił miejscowego biskupa o całym zajściu. W tych okolicznościach biskup zarządził trzy dni modlitw i pokuty. W ostatnim dniu biskupowi ukazał się św. Michał Archanioł i powiedział: „Ja jestem Archanioł Michał stojący przed obliczem Boga. Grota jest mnie poświęcona; ja sam jestem jej strażnikiem… Tam, gdzie się otwiera skała, będą przebaczone grzechy ludzkie… Modlitwy, które będziecie tu zanosić do Boga, zostaną wysłuchane. Idź w góry i poświęć tę grotę dla kultu chrześcijańskiego". Biskup jednak zwlekał z wypełnieniem prośby Archanioła, ponieważ wydawało mu się to nieprawdopodobne. Grota niegdyś była miejscem pogańskiego kultu.

Drugie objawienie

Podczas oblężenia miasta Siponto w 492 roku biskup Wawrzyniec podczas trzydniowego zawieszenia walk, w pokutnych modlitwach zwrócił się o pomoc do Michała Archanioła. Prośby te zostały wysłuchane. Archanioł w trzecim dniu modlitw ukazał się biskupowi, informując go o szybkim i całkowitym zwycięstwie.

Trzecie objawienie

Po zwycięstwie, biskup zyskawszy aprobatę papieża Gelazego I (492-496), zdecydował się wykonać polecenie Archanioła i poświęcić grotę ku jego czci, jako znak uznania i podziękowania za pomoc. Święty Michał Archanioł ukazał mu się po raz kolejny i oznajmił, że on sam osobiście poświęcił już grotę. Biskup Wawrzyniec postanowił udać się wraz z duchowieństwem i mieszkańcami Siponto z uroczystą procesją do groty poświęconej przez Archanioła. Po drodze nad głowami zaproszonych biskupów krążyły orły i chroniły ich swymi skrzydłami od żaru słońca. Na miejscu znaleźli w grocie kamienny ołtarz przykryty czerwonym suknem, krzyż i odcisk stopy dziecka w kamieniu, który zebrani przypisali cudownemu znakowi

Grota Archanioła Michała w Gargano

obecności św. Michała Archanioła. Wydarzenie to miało miejsce 29 września 493 roku.

Czwarte objawienie

W 1656 roku na terenie dzisiejszych Włoszech szalała dżuma. Miejscowy biskup Alfonso Puccinelli zwrócił się z błagalnymi prośbami o pomoc do św. Michała Archanioła. 22 września o świcie, podczas modlitwy, przy odgłosach trzęsienia ziemi i niesamowitym blasku, biskupowi ukazał się Archanioł obiecując pomoc i dając szczegółowe wskazówki. Polecił poświęcić kamyki z groty na górze Gargano, wyryć na nich znak krzyża i dwie litery „M" i „A" (Michał Archanioł), następnie rozdać wszystkim, którzy pragnęli uwolnić się od zarazy. Cud nastąpił niemal natychmiast. W podzięce biskup zlecił wykonanie pomnika ku czci Archanioła na placu naprzeciw pałacu biskupiego, gdzie miało miejsce ostatnie objawienie.

Figura, którą możemy obejrzeć na okładce „Naszego Patrona” znajduje się w grocie – sanktuarium na górze Gargano, w mieście Monte San’t Angelo (Góra Świętego Anioła)
Rzeźba z marmuru z Carrary jest dziełem Andrzeja Contucci, zwanego Sansovino, i powstała w 1507 roku. Umieszczono ją w urnie wykonanej ze srebra i kryształu. Archanioł Michał przedstawiony został jako książę wojsk niebieskich w stroju legionisty rzymskiego. Pod jego stopami leży pokonany szatan o twarzy małpy, z udem kozła, pazurami lwa i ogonem węża.

Z okazji świąt figura św. Archanioła Michała przyozdabiana jest złotą koroną i bransoletą z wizerunkiem orła na pamiątkę trzeciego objawienia. Miecz trzymany przez Archanioła każdego roku 29 września jest niesiony w procesji ku jego czci.

Peregrynacja figury św. Archanioła Michała z Gargano

Peregrynacja figury pochodzącej z sanktuarium w Monte San’t Angelo rozpoczęła się w 2013 roku. Pierwotny zamysł dotyczył nawiedzenia michalickich wspólnot zakonnych i parafialnych w roku przygotowań do setnej rocznicy powstania Zgromadzenia św. Michała Archanioła. Obecność figury w Polsce (2018) zaowocowała kolejnymi, licznymi zaproszeniami od wielu parafii, bractw zakonnych, szkól, szpitali, a nawet więzień. Powodem tej popularności jest ogrom łask i liczne nawrócenia wśród uczestników nabożeństw. Program nawiedzenia obejmuje Mszę Świętą z modlitwą o uzdrowienie i uwolnienie od nałogów, adorację Najświętszego Sakramentu z modlitwą wstawienniczą, sakrament pojednania, kazania i konferencje o świecie aniołów, błogosławieństwo osób starszych, chorych i dzieci, modlitwę egzorcyzmem prostym papieża Leona XIII, akt oddania się św. Michałowi oraz okazję do przyjęcia szkaplerza św. Michała Archanioła, aby za jego szczególną pomocą uzyskać potrzebne łaski, m.in. siłę w walce ze zniewoleniami i nałogami.

oprac. Barbara Kołecka-Herman

Archanioł Michał w życiu Kościoła

Jego imię oznacza „Któż jak Bóg!” i jest odpowiedzią na bunt Lucyfera wobec Stwórcy. Zgodnie z Apokalipsą św. Jana, pod jego przewodnictwem aniołowie wierni Bogu pokonali aniołów zbuntowanych. *I nastąpiła walka na niebie: Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem. I wystąpił do walki Smok i jego aniołowie, ale nie przemógł, i już się miejsce dla nich w niebie nie znalazło. I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię, został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie* (Ap 12, 7–9).

Posłaniec sprawiedliwości i łaski

Nic dziwnego, że jest specjalnym patronem walki ze złem – przede wszystkim walki duchowej. Uosabia kończące tę walkę zwycięstwo, dlatego przedstawiany jest w postaci skrzydlatego wojownika, który depcze pokonanego Szatana. Jest aniołem sprawiedliwości i sądu – sądzi się, że to on da sygnał do rozpoczęcia Sądu Ostatecznego. Uważa się go za patrona i opiekuna umierających. Przedstawia się go również z wagą, którą mierzy dobre i złe uczynki.

Jednocześnie jest aniołem miłosierdzia i łaski. Nawet do diabła miał rzec: *Pan niech cię skarci!,* rezygnując z wymierzania własnej sprawiedliwości (Jud 1, 9). Jako że jest przeciwieństwem tego oskarżyciela, wstawia się za lud Izraela. Już prorok Daniel nazwał go *jednym z pierwszych książąt (anielskich)* (Dn 10, 13), a ponadto opiekunem ludu Izraela (por. Dn 12, 1). Ta opieka odnosi się także do nowego Ludu Bożego, dlatego Kościół czci go jako swojego opiekuna. Michał Archanioł nosi miano patrona Kościoła Świętego, podobnie jak św. Józef.

Duch posługujący i gwarant zwycięstwa

Kult religijny św. Michała, tak jak innych aniołów, istnieje nieprzerwanie od początku chrześcijaństwa. Już św. Juda Apostoł krytykował bluźnierstwa przeciw aniołom (por. Jud 1, 8), a św. Paweł ostrzegał z kolei przed wynoszeniem ich nad Chrystusa (por. Hbr 1 i 2). Jako anioł św. Michał należy do *duchów posługujących, posłanych do pomocy tym, którzy mają odziedziczyć zbawienie* (Hbr 1, 14). Uczestniczą one w chwale Chrystusa, który sam stał się Sługą Pańskim. Kult aniołów rozwijał się, szczególnie po Synodzie w Laodycei (lata 360–365), zatwierdzającym kult archaniołów Michała, Gabriela i Rafała. Zgodnie z jedną z legend postać Michała Archanioła pojawia się w wydarzeniu przełomowym dla chrześcijan żyjących w Imperium Rzymskim. W noc poprzedzającą decydującą bitwę z rywalem do tronu cesarskiego Konstantyn Wielki miał widzenie. Michał Archanioł przekazał mu polecenie Boga, by sporządził sztandar z krzyżem i napisem: „W tym znaku zwyciężysz”. Niedługo po zwycięstwie cesarz ogłosił w 313 r. „Edykt mediolański”, zaprowadzający wolność wyznania w Cesarstwie Rzymskim.

Konsekrator Gargano

Najbardziej znane objawienie Michała Archanioła miało miejsce na górze Gargano we Włoszech, gdzie już w V w. powstało sanktuarium, cel licznych pielgrzymek. Znajdująca się tam jaskinia była miejscem pogańskiego kultu bożka Kalkante. Dopiero interwencja samego św. Michała, który osobiście poświęcił grotę (!) jako kościół pod swoim wezwaniem, umożliwiła chrystianizację Gargano i okolicznych miejscowości..

Z tym sanktuarium wiąże się dzień, w którym obchodzimy wspomnienie trzech archaniołów – 29 września. O wydarzeniach, jakie właśnie pod tą datą miały miejsce w Świętej Grocie, a także w pobliskim mieście Siponto (choć w innym stuleciu), przeczytać można w artykule pt. „Na okładce – posąg św. Michała Archanioła”.

W 1987 roku św. Jan Paweł II powiedział tam: „Przybyłem uczcić i prosić Archanioła Michała, by chronił i bronił Świętego Kościoła w momencie, w którym tak trudno jest dawać prawdziwie chrześcijańskie świadectwo bez ustępstw i dostosowywania się”. Obecnie sanktuarium tym opiekują się polscy księża michalici. Najsłynniejszą budowlą wzniesioną ku czci Archanioła Michała jest kościół i klasztor na Mont Saint-Michel we Francji. Wedle tradycji kamień węgielny pod sanktuarium pochodzi z Gargano.

Broniący Kościoła

Papież Leon XIII doświadczył w 1884 r. przerażającej obecności złych duchów w Rzymie. Natychmiast ułożył specjalną modlitwę zawierzającą Kościół Archaniołowi Michałowi i zalecił, by kapłani wraz z ludem odmawiali ją, klęcząc po Mszy Świętej. Ma ona formę egzorcyzmu – wyraża prośbę o zgromienie szatana. Każdy może ją odmawiać i jest do dziś najpopularniejszą modlitwą skierowaną do Michała Archanioła.

Pomoc św. Michała jest nadal potrzebna i cieszy się wiarą w Kościele. Archanioł przywoływany jest przez celebransa podczas obrzędu egzorcyzmu. Oprócz tego mamy liczne modlitwy skierowane do Archanioła Michała: Godzinki, litania, wezwania, akt oddania się św. Michałowi, a także pieśni o wodzu wojska niebieskiego. Istnieje także szkaplerz św. Michała.

W dniu ogłoszenia swojej pierwszej encykliki „Lumen Fidei” („Światło wiary”) papież Franciszek oddał państwo Watykan opiece patronów Kościoła: św. Józefa i św. Michała

***Archanioł Michał*, Guido Reni XVI w.**

Archanioła. Pobłogosławił również figurę św. Michała Archanioła w Ogrodach Watykańskich w obecności papieża emeryta Benedykta XVI.

Kult Michała Archanioła na ziemiach polskich

Początki kultu oddawanego Michałowi Archaniołowi na ziemiach polskich wiążą się być może z ważnymi wydarzeniami w historii Polski. Cesarz Otton II, zanim udał się z pielgrzymką

do grobu św. Wojciecha w 1000 r., wziął udział w pielgrzymce pokutnej do groty w Gargano. Pielgrzymka najważniejszego władcy ówczesnej Europy przyczyniła się do zwiększenia popularności sanktuarium św. Michała.

Michał Archanioł odegrał znaczącą rolę w walkach obronnych Polaków na przestrzeni wieków. Był wspomożycielem książąt i królów, obrońcą Lwowa. Pod wezwaniem św. Michała Archanioła wybudowano ponad 300 kościołów. Ponad 200 miejscowości wzięło swoją nazwę od jego imienia. Również w XX w. nie dał o sobie zapomnieć. W dniu swojego święta ukazał się św. s. Faustynie, żeby zapewnić ją o szczególnej opiece (por. Dz. 706). W latach 20. zostało zatwierdzone Zgromadzenie Świętego Michała Archanioła, założone przez bł. ks. Bronisława Markiewicza. Księża michalici i siostry michalitki to nie jedyne dzieła pod patronatem Księcia Niebiańskiego, ponieważ powstały również dzieła świeckie: Apostolski Ruch Czcicieli św. Michała Archanioła i Rycerstwo św. Michała Archanioła. Książę ten patronuje również wielu polskim miejscowościom.

Michał Archanioł w naszej parafii

W niedzielę 27 września br. podczas Mszy św. o godz. 12:00 powierzymy opiece św. Michała Archanioła naszą parafię. Od tego dnia po każdej Mszy św. będziemy odmawiali modlitwę do św. Michała Archanioła ułożoną przez papieża Leona XIII:

„**Święty Michale Archaniele, broń nas w walce, a przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź naszą obroną. Oby go Bóg pogromić raczył, pokornie o to prosimy, a Ty, wodzu niebieskich zastępów, szatana i inne duchy złe, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła. Amen".**

W obliczu szerzącego się w świecie zła bardzo potrzebujemy tak potężnego wstawiennictwa.

ks. Marian Sikora

Pokochać Mszę Świętą cz. XI

Modlitwa Eucharystyczna

Pierwsza część epiklezy

Kapłan wypowiada słowa epiklezy: składa ręce i, trzymając je wyciągnięte nad darami, mówi: „Pokornie błagamy Cię Boże, uświęć mocą Twojego Ducha te dary, które przynieśliśmy Tobie, aby się stały Ciałem i Krwią Twojego Syna, naszego Pana, Jezusa Chrystusa, który nam nakazał spełniać to misterium" (III Modlitwa eucharystyczna).

Kapłan prosi Boga Ojca, aby uświęcił dary złożone na ołtarzu. Prosi Go, „aby zesłał Ducha Świętego na chleb i wino, aby Jego mocą stały się Ciałem i Krwią Jezusa Chrystusa". Modlitwa ta nazywa się epiklezą. Słowo to pochodzi z języka greckiego i oznacza „wezwanie nad". Epikleza to szczególne wezwanie, w którym Kościół błaga o zesłanie mocy Ducha Świętego, aby dary złożone przez ludzi stały się Ciałem i Krwią Chrystusa, i by niepokalana Hostia, przyjmowana w Komunii św. przyczyniła się do zbawienia tych, którzy ją będą przyjmowali.

Kapłan błaga Ojca, aby zesłał Ducha Świętego i uświęcił chleb i wino, podobnie jak uświęcił On łono Dziewicy Maryi, aby poczęła Jezusa Chrystusa, Syna Bożego. Tym samym Kościół uznaje pewną analogię pomiędzy pierwszym zstąpieniem Syna Bożego na ziemię, w chwili wcielenia, a Jego zstąpieniem na ołtarz pod postaciami eucharystycznymi, w chwili konsekracji.

Epikleza przypomina nam, że „całe dzieło Chrystusa jest wspólnym posłaniem Syna i Ducha Świętego" i że Duch Święty „uobecnia i aktualizuje misterium Chrystusa swoją przekształcającą mocą".

Wyciągnięcie rąk nad darami to „znak wszechmogącego wylania Ducha Świętego". Znak krzyża natomiast wyciska pieczęć Chrystusa, oznacza łaskę odkupienia, jaką Chrystus nabył dla nas przez swój Krzyż.

Opowiadanie o ustanowieniu i konsekracja

Teraz kapłan przerywa modlitwę i przechodzi do opisu ustanowienia Eucharystii. Mówi: „On bowiem tej nocy, której był wydany, wziął chleb i dzięki Tobie składając, błogosławił, łamał i rozdawał swoim uczniom, mówiąc: Bierzcie i jedzcie z tego wszyscy: to jest bowiem Ciało moje, które za was będzie wydane", po czym ukazuje ludowi konsekrowaną Hostię, składa ją na patenie i przyklęka. Następnie mówi: „Podobnie po wieczerzy wziął kielich i dzięki Tobie składając, błogosławił i podał swoim uczniom, mówiąc: Bierzcie i pijcie z niego wszyscy: To jest bowiem kielich Krwi mojej nowego i wiecznego przymierza, która za was i za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów. To czyńcie na moją pamiątkę", ukazuje ludowi kielich, stawia go na korporale i przyklęka.

W tym miejscu dochodzimy do „centrum i szczytu" eucharystycznego misterium. Słowa konsekracji mają moc sprawczą: chleb i wino stają się Ciałem i Krwią Chrystusa, uobecniając ofiarę, którą złożył na krzyżu raz na zawsze.

Kapłan wypowiada słowa konsekracji *in persona Christi*. To znaczy, że działa w osobie samego Chrystusa, z którym jest sakramentalnie utożsamiony. Dlatego może skutecznie wypowiadać słowa: „Ciało moje" i „kielich Krwi mojej". Św. Jan Paweł II w encyklice o Eucharystii napisał: „Wyrażenie *in persona Christi* znaczy więcej niż w imieniu czy w zastępstwie. *In persona* to znaczy: w swoistym sakramentalnym utożsamieniu się z Prawdziwym i Wiecznym Kapłanem, który Sam tylko Jeden jest prawdziwym i prawowitym Podmiotem i Sprawcą tej swojej Ofiary – przez nikogo właściwie nie może być w jej spełnianiu wyręczony" (nr 29).

Rzeczywista obecność Ciała i Krwi Chrystusa pod postaciami eucharystycznymi jest rezultatem przeistoczenia, to znaczy „przemiany całej substancji chleba w substancję Ciała Chrystusa i całej substancji wina w substancję Jego Krwi. Charakter widzialny chleba i wina, czyli «postacie eucharystyczne», pozostają niezmienne". Katechizm Kościoła Katolickiego naucza: „Pod postaciami chleba i wina jest obecny żywy i chwalebny Chrystus w sposób prawdziwy, rzeczywisty i substancjalny, z Ciałem, Krwią, Duszą i Bóstwem (nr 1413)". „Cały Chrystus jest obecny w każdej z tych postaci i cały w każdej ich cząstce, a więc łamanie chleba nie dzieli Chrystusa" (nr 1377).

Odniesienie do Ciała „wydanego" i Krwi „przelanej" wyraźnie wskazuje na rzeczywistość ofiary eucharystycznej, która w sposób sakramentalny uobecnia jedyną ofiarę Chrystusa i przynosi jej owoce. Ofiara Chrystusa i ofiara eucharystyczna są jedną ofiarą: ten sam jest bowiem Kapłan i ten sam Ofiarujący, tylko sposób ofiarowania jest inny: podczas Mszy św. Chrystus przez kapłanów w sposób bezkrwawy, ofiarowuje Siebie Bogu Ojcu. Ilekroć na ołtarzu sprawowana jest ofiara krzyżowa, uobecnia się dzieło naszego odkupienia.

ks. Marian Sikora

Pierwsza Komunia Święta z koronawirusem w tle

Poniżej zamieszczamy świadectwa rodziców dzieci, które w tym roku przystąpiły do I Komunii św. i wczesnej I Komunii św. Od kilku lat w naszej parafii mamy stałe kalendarium tych uroczystości. Dzieci z klas trzecich przystępują do stołu Pańskiego w trzecią niedzielę maja, a dwa tygodnie później w ich ślady idą sześcio- i siedmiolatkowie. Takie też plany mieliśmy na ten rok. Z Bożej Opatrzności stało się inaczej. Nie mówię, że epidemia spowodowana koronawirusem to wola Boża. Ale na pewno Pan Bóg ten czas przewidział i pomógł nam go dobrze wykorzystać. W sumie będzie czternaście grup, skupiających dzieci, które w tym roku przyjęły już lub – w ostatnią sobotę września – przyjmą Pana Jezusa po raz pierwszy. Nie ukrywam, że to większy trud, ale też Boże błogosławieństwo. Może obecny czas wyznacza nam nowy kierunek duszpasterstwa.

ks. Proboszcz

***

Rozpoczynając rok szkolny wiedzieliśmy, że ten będzie wyjątkowy. Nasza córka miała przyjąć Pana Jezusa po raz pierwszy. Po rozmowie z ks. proboszczem Marianem zdecydowaliśmy się na to, żeby dwójka naszych dzieci przystąpiła do I Komunii Świętej. Tak więc zaczęliśmy przygotowywać dzieci, każde trochę inaczej, podążając jednak tą samą drogą. Wszystko układało się w sposób tradycyjny. My rodzice uczęszczaliśmy na katechezy, po czym przekazywaliśmy tę duchową wiedzę dzieciom. Syn chodził dodatkowo na katechezy w niedziele po Mszy św. ze względu na przygotowanie do wczesnej Komunii. Oczywiście, uczestniczyliśmy we Mszach Świętych dla dzieci, żeby jeszcze bardziej nasze szkraby czuły moc Pana Jezusa, słuchając słów, które przekazywał ks. proboszcz w czasie specjalnego kazania.

Nadszedł marzec. Światem wstrząsnął koronawirus. Zostaliśmy z dnia na dzień zamknięci w domach. Pamiętam ostatnią katechezę z ks. proboszczem i to uczucie niepokoju, czy odbędzie się zaplanowana Msza Święta dla rodzin dzieci komunijnych. Pamiętam decyzję: Msza odwołana. Odseparowano nas od wszystkiego, co było dla nas ważne i znane praktycznie od urodzenia.

Wtedy właśnie uświadomiłam sobie po raz pierwszy, że przez parę dobrych miesięcy wszystko będzie wyglądało inaczej. Msza Święta, na którą do tej pory można było przyjść „w każdej chwili", okazała się mniej dostępna. Zaczęliśmy szukać możliwości uczestniczenia w Eucharystii w zaciszu domowym. Koleżanka podesłała mi link do strony internetowej, którą polecała, a która udostępniała transmisję Mszy św. celebrowanej przez o. Remigiusza Recława. Zdecydowaliśmy się uczestniczyć w tej Mszy. Pierwsze kroki były bardzo trudne. Najtrudniejsze okazało się przyjęcie Komunii Świętej duchowej i brak pewności, kiedy będziemy mogli realnie przyjmować Pana Jezusa w czasie Eucharystii. Pamiętam kazanie i słowa: „Zatrzymujemy się w pędzie życia, żeby porozmawiać z Jezusem". Utkwiły one w moim sercu i zrozumiałam, że teraz musimy nauczyć się prowadzić nasze dzieci do Jezusa z wiarą jeszcze większą niż do tej pory. To ogromna odpowiedzialność. Każdego dnia uczyliśmy się, jak przekazywać dzieciom miłość Bożą pomimo tak trudnej sytuacji, której nie do końca były w stanie zrozumieć. Nie mogły wyjść do szkoły, spotkać się z przyjaciółmi, nie mogły pójść do kościoła, a w zamian za to miały oglądać w internecie Mszę Świętą odprawianą w miejscu, którego nie znali. Dużo pytań, wątpliwości, małe bunty… Najtrudniejszy dla nich moment był wtedy, gdy musiałam im uświadomić, że ich I Komunia Święta prawdopodobnie nie odbędzie się w czasie, w którym tego oczekiwały. Dodatkowym utrudnieniem było to, że nie potrafiłam im powiedzieć, kiedy będą mogły ją przyjąć.

Czas pandemii był trudny. 20 marca uczestniczyliśmy w transmisji z Watykanu, podczas której Ojciec Święty udzielił specjalnego odpustu zupełnego. Zapoznaliśmy się także z żalem doskonałym. Modliliśmy się razem z dziećmi, tłumacząc, że nasza wspólna modlitwa jest bardzo ważna, nie tylko dla nas, ale także dla wszystkich, którzy bezpośrednio zetknęli się z koronawirusem.

Przygotowania do Wielkanocy także okazały się ogromnym wyzwaniem, ponieważ wszystkie czynności związane z oczekiwaniem na zmartwychwstanie Pana Jezusa wyglądały inaczej niż każdego roku. Modlitwa przy grobie Jezusa Chrystusa w domowym zaciszu, przy krzyżu, który dzieci zrobiły same. Przygotowanie

święconki, z którą nie można było pójść do kościoła. Poświęcenie potraw przed śniadaniem wielkanocnym w sposób, który pierwszy raz dane nam było uczynić. Zasiadanie do śniadania z rodziną, która znajdowała się po drugiej stronie… telefonu. Przy każdej czynności należało dzieciom wyjaśnić sytuację po raz kolejny. Z Bożą pomocą nasze święta okazały się radosną chwilą.

Momentem bardzo istotnym była Msza Święta transmitowana w internecie (nadal uczestniczyliśmy w Mszach o. Remigiusza). Ponownie odczuwaliśmy tęsknotę za Eucharystią w postaci, którą znaliśmy od zawsze. Wtedy też kolejny raz zastanawialiśmy się, kiedy nasze dzieci będą mogły przyjąć Pana Jezusa pod postacią chleba eucharystycznego. Widząc, jak przebiegają indywidualne ceremonie przyjęcia I Komunii Świętej, stwierdziliśmy, że takie skromne uroczystości są piękne. Cóż więcej potrzeba poza realną obecnością Pana Jezusa i chęcią przyjęcia Go przez dziecko? Dzieci coraz częściej zaczęły się dopytywać, kiedy wreszcie nastąpi ten moment. Rozmawialiśmy z nimi o tym naszym wspólnym pragnieniu. Podczas modlitwy dzieci prosiły Jezusa z całego serca, żeby czas kwarantanny się zakończył.

Wiadomość o terminie I Komunii Świętej, podaną przez ks. proboszcza, dzieci przyjęły ze smutkiem. Nie chciały tak długo czekać, więc postanowiliśmy prosić ks. Mariana o możliwość indywidualnego przystąpienia do I Komunii Świętej. Ksiądz zaproponował czerwiec. Radość i wdzięczność była (i nadal jest) ogromna.

Pierwsza od 3 miesięcy Msza Święta w kościele, spowiedź, pragnienie dzieci przyjęcia Jezusa obecnego w hostii - wszystko to okazało się silniejsze niż wszelkie obawy. Gdy piszę te słowa, obostrzenia w dużej mierze złagodniały, jednak obawa przed zarażeniem ciągle występuje, a tym samym w dalszym ciągu jesteśmy uważni w kontaktach z innymi. Każdego dnia w modlitwie dzieci proszą o to, by Pan Jezus z nami był w każdej chwili, a także by uchronił od koronawirusa dziadków, żeby mogli cieszyć się razem z nimi tym pięknym dniem, na który tak długo czekają. Uczestniczenie we Mszach Świętych, w procesji Bożego Ciała - choć innej niż zwykle, ale nadal tak samo ważnej - jest dla nich niesamowitym przeżyciem i wielką radością, której nie sposób opisać. Przygotowania do Komunii to także rozmowy z rodziną, która ma przyjechać. Dzieci dopytują się, czy na pewno będą chrzestni i dziadkowie. Kilka dni temu rozmawiałam ze szwagierką, której mąż i syn są w tzw. grupie ryzyka. Wypytywała o różne szczegóły, było słychać strach w jej glosie. Po dużej ilości zapewnień, że o wszystko zadbam, dodałam: „Wierzę, że Bóg sprawi, że ten dzień będzie taki, jaki powinien być". Poczułam, że się uspokoiła.

W tym szczególnym, niepewnym czasie wiara i wspieranie innych są niezmiernie ważne. Pomimo tego, że planujemy przyjęcie całej rodziny w naszym domu, zdajemy sobie sprawę, że sytuacja może się zmienić w każdej chwili. Dzieci wiedzą, że swoją I Komunię Świętą będą musiały przyjąć jedynie przy małej liczbie świadków tego wydarzenia. Dziękujemy Bogu z nadzieją, że spędzimy ten wyjątkowy dzień wraz z naszymi najbliższymi.

Czas przygotowań trwa od momentu, kiedy decydujemy się wprowadzić dziecko do Kościoła, ale ostatnie miesiące pokazały, jak silna musi być nasza wiara, żeby znaleźć drogę do Chrystusa, żeby usłyszeć głos, który woła nie tylko nas, ale także dzieci będące pod naszą opieką.

• • • • • • • • • • • • •

Teraz, kiedy ten szczególny dzień już poza nami, odczuwamy ogromną radość. Było to niezwykle przeżycie, kiedy cała rodzina zjechała się, by

wspólnie przeżyć te cudowne chwile. Szczególnie ważne było to, że uczestniczyliśmy wszyscy we Mszy św., jak również to, że jako ich mama miałam okazję po raz pierwszy czytać pierwsze czytanie, natomiast najbliższa koleżanka - drugie czytanie. Idąc za naszym przykładem, teraz moja córka chciałaby śpiewać psalm w trakcie Mszy Świętej i jest to dla mnie najcudowniejsza „nagroda".

Myślę, że dzięki indywidualnej I Komunii Świętej dzieci bardziej odczuwają bliskość Pana Boga. Pamiętam ich oczy pełne blasku i radości, gdy po długim oczekiwaniu nadszedł ten dzień, dzień przyjęcia Pana Jezusa pod postacią chleba eucharystycznego. Chwila bezcenna. Byliśmy z dziećmi wszyscy - nie tylko rodzina, ale także osoby nam bliskie, które nie są z nami spokrewnione. Szczególnie istotny był moment błogosławieństwa dzieci przez nas, rodziców. Piękny moment, który wzmocnił podniosłość ceremonii. Ważne także było kazanie ks. proboszcza, który zwracał się bezpośrednio do dzieci, także do naszego najmłodszego syna.

I Komunia Święta Lilki i Nikosia była dla nas niesamowitym, pełnym, duchowym przeżyciem. Nie wyobrażam sobie, żeby nasz najmłodszy mógłby nie mieć możliwości przyjęcia Pana Jezusa podczas kameralnej, rodzinnej Mszy Świętej.

Emilia Wiśniewska

***

W tym roku nasza córka przystąpiła do wczesnej Pierwszej Komunii Świętej. Jej dwie starsze siostry, będąc w podobnym wieku, również przyjęły Pana Jezusa. Jesteśmy głęboko przekonani, że jest to idealny wiek na przeżycie tej chwili, ponieważ wiemy, że dzieci rozumieją dużo więcej niż nam się wydaje. Tym bardziej, że nasza

najmłodsza córka nie mogła się doczekać, kiedy będzie mogła przyjmować Pana Jezusa tak jak reszta rodziny, a nie tylko podchodzić do księdza „po krzyżyk".

Z pewnością w przygotowaniu do tego ważnego dnia pomogły katechezy prowadzone przez panią Asię, którą dzieci uwielbiały. Potrafiła ona w bardzo przejrzysty sposób przekazać głębię naszej wiary. W związku z panującą pandemią koronawirusa były to wyjątkowe przygotowania. Również sam dzień przyjęcia Pana Jezusa przez naszą córkę był szczególny. Jak wiemy, w związku z panującą sytuacją epidemiczną Pierwsza Komunia Święta nie mogła odbyć się w planowanym terminie. Jednak dzięki wspaniałej inicjatywie naszego Księdza uroczystość ta odbywała się w kicińskiej parafii w sposób indywidualny. Nam ten pomysł bardzo się spodobał. Było to wyjątkowe przeżycie, podczas kameralnej Mszy Świętej, w gronie najbliższej rodziny, zwłaszcza że słowo Księdza skierowane było osobiście do najbliższej nam osoby.

Maria Dragon

***

Wiele osób zastanawia się, dlaczego niektórzy rodzice tak bardzo chcą, aby ich dziecko przystąpiło do wczesnej Pierwszej Komunii Świętej. W przypadku naszej rodziny pragnienie to zrodziło się około 5 lat temu. Zostaliśmy zaproszeni na wczesną Pierwszą Komunię Świętą mojego siostrzeńca. Ówczesny ksiądz proboszcz w czasie kazania postanowił wyjaśnić przybyłym gościom, czym jest owa wczesna Komunia i jakie ma znaczenie dla dziecka. Wtedy z ambony padły mocne słowa, które utkwiły mi w pamięci. Ksiądz powiedział, że to najlepsza rzecz, jaką możemy zrobić dla naszego dziecka, bowiem jest ona najdoskonalszą ochroną przed działaniem złego ducha, który niezaprzeczalnie w dzisiejszych czasach chce nami zawładnąć. Po tych słowach, wyszedłszy z Kościoła już wiedziałam, że tego pragnę dla mojego dziecka. Nie rozumiałam tylko jednej kwestii: skoro jest to tak wspaniała tarcza ochronna, to dlaczego każde dziecko nie może jej przyjąć? Następnego dnia z odrobiną buntu w sercu udałam się do pani katechetki, która przygotowuje dzieci do wczesnej Pierwszej Komunii. Moje pytanie brzmiało: „Dlaczego?". Pani Asia spokojnie odparła, że nie każda rodzina jest na to gotowa. Nie rozumiałam, jak to możliwe. Nasza rodzina zawsze modliła się razem, opowiadaliśmy naszym synom, że są naszym prezentem od Pana Boga, bowiem każdy z nich przyszedł na świat po wielu trudach. Ciąże uświadomiły mi, jak mało zależy od nas samych. Lekarze mówili, że to się nie uda.

Dzisiaj już wiem, czym jest brak gotowości rodziny na przyjęcie Chrystusa przez dziecko. Niektórzy rodzice buntują się, że dziecko musi chodzić na spotkania, na Mszę Świętą, zapominając, że Jezus

Chrystus, który oddał za nas życie na krzyżu, jest symbolem wielkiego zwycięstwa i tylko On może nadać sens naszemu życiu.

Co zaś tyczy się Franka, naszego syna, który przystąpił do wczesnej Pierwszej Komunii Świętej, mogę powiedzieć, że pojmuje on Boga i Go odczuwa sercem, bardzo intuicyjnie. Dla niego rozmowa o Jezusie jest naturalną rzeczą. Syn chętnie uczęszczał na katechezy przygotowujące do Komunii, czytał Biblię, pytał o Jezusa, czasami „zazdrościł" Jezusowi, że jest takim potężnym Bogiem. Franek pytał o śmierć, o niebo, o czyściec i o piekło.

Jest chłopcem bardzo energicznym, jednak potrafi spojrzeć w niebo i podziękować za wspaniały dzień, który dał nam Bóg. Uwielbia oglądać różne owady. Często swoje obserwacje kończy stwierdzeniem: „Pan Bóg stworzył je doskonale". Ostatnio jadąc na rowerze bardzo szybko, nagle, bez uprzedzenia zatrzymał się w Kicinie przy figurze. Byłam zła na niego, bo prawie spadłam z roweru. On na moje upomnienie odpowiedział: „Mamo! Musiałem się pomodlić!".

Anna Nowacka-Kościelniak

Guadalupe.
Wyjątkowe objawienie cz. VI

Technologia cyfrowa popchnęła naukę do przodu. Dzięki jej zastosowaniu peruwiański inżynier José Aste Tönsmann mógł powiększyć oczy na obrazie Matki Bożej z Guadalupe i odkryć w Jej tęczówkach niezwykłą scenę.

Nigdzie na świecie nie spotkano drugiego takiego zjawiska. Obraz Matki Bożej z Guadalupe ma wymiary 195x105 cm. Wysokość postaci Maryi od stóp do głowy wynosi 143 cm, a średnica jej tęczówek – zaledwie 8 mm. Nic więc dziwnego, że przez ponad czterysta lat nikt nie zdołał dostrzec obrazu ukrytego w oczach Madonny. Żaden malarz na świecie nie zdołałby namalować tak precyzyjnych wizerunków na tak małej powierzchni.

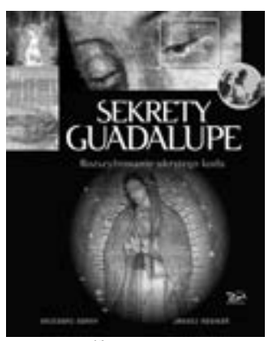

www.rosikonpress.com

Prawdziwy przełom w badaniach przyniosła technologia cyfrowa, dzięki której w 1979 roku możliwe było powiększenie oczu Matki Bożej aż 2500 razy i odkrycie scen utrwalonych w Jej oczach. W odbiciach tych zachowane zostały wszystkie zasady optyki, tak jak to się dzieje w przypadku żywego ludzkiego oka. Inżynier Tönsmann urządził sobie w domu pracownię, w której całymi dniami ślęczał nad zdjęciami. W pokoju na ścianie powiesił dwie fotografie powiększonych oczu Maryi, w które wpatrywał się godzinami. Urządzenia, którymi dysponował, rozróżniały najpierw osiem, a potem szesnaście poziomów szarości. Zastosowanie bardzo precyzyjnej aparatury sprawiło, że na zdjęciach rysowały się konkretne postaci. Inżynier miał jednak wątpliwości, czy w oczach Maryi widać rzeczywiste figury ludzkie, czy też jest to tylko złudzenie.

W 1981 roku José Aste Tönsmann wziął udział w seminarium naukowym, na którym przedstawił wyniki swych badań. Zastrzegł jednocześnie, że nie może gwarantować ich stuprocentowej pewności, ponieważ nie ma dostępu do oryginalnego wizerunku. Po wykładzie podszedł do niego

arcybiskup Meksyku i zapytał, czego potrzebuje do swych badań. Tönsmann odpowiedział, że chciałby osobiście zobaczyć oryginał obrazu. Wkrótce potem uzyskał bezpośredni dostęp do płótna. Zdjęto wówczas pancerną szybę, za którą przechowywany jest wizerunek i naukowiec mógł z bliska przez szkło powiększające przyjrzeć się źrenicom Madonny, a następnie wykonać zdjęcia najwyższej jakości, które później posłużyły mu jako materiał wyjściowy do wykonywania kolejnych powiększeń.

Na owych powiększeniach oczu Tönsmann odkrył obecność brodatego mężczyzny i dwunastu innych osób. Dzięki użyciu techniki komputerowej udało mu się wyodrębnić także wiele drobniejszych szczegółów, np. takich jak sznurowadła sandałów siedzącego w kucki Indianina czy też jego ozdobny kolczyk.

Odbicie trzynastu osób widocznych jest zarówno w prawym, jak i w lewym oku na obrazie Madonny. Wspólnie tworzą one scenę zbiorową, którą José Aste Tönsmann postanowił zidentyfikować. Na podstawie analizy dokumentu historycznego „Nican mopohua", napisanego w XVI wieku przez Antonio Valeriano, postawił tezę, że w oczach Maryi utrwalony został moment, gdy 12 grudnia 1531 roku św. Juan Diego stanął przed biskupem Juanem de Zumárraga i pokazał mu swą szatę z wizerunkiem Matki Bożej.

Jest to jedyny znany na świecie przypadek utrwalenia się podobnego odbicia na obrazie. Na pytanie, w jaki sposób do tego doszło, nauka nie potrafi odpowiedzieć. Cdn.

ks. Marian Sikora

Przykazania drogą do świętości cz. I

W czasie sier-pniowych rekolekcji tradycyjnych w Otorowie pod hasłem „Trzy etapy życia duchowego, czyli droga do świętości" rekolekcjonista, **ks. Dawid Pietras**, posługujący w Gorzowie Wielkopolskim, doktorant Uniwersytetu im. Kard. Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, zgodził się udzielić wywiadu do „Naszego Patrona". Inspirując się treścią Katechizmu Kościoła Katolickiego, rozmawialiśmy na temat Bożych Przykazań, których dobre rozumienie i wypełnianie jest bardzo ważne w życiu duchowym i prowadzi nas ku świętości.

Dlaczego Bóg dał nam Dekalog?

Pan Bóg jako Stwórca ustanowił prawa rządzące światem, naturą. Również stwarzając człowieka dał mu prawo, według którego winien postępować. Nie uczynił tego, by człowieka zniewolić, ale by dać mu wolność. Przykazania Boże są jak znaki drogowe, które choć ograniczają, są jednak gwarantem bezpieczeństwa. Tak samo Bóg ustanowił prawo naturalne oraz prawo pozytywne wyrażone w przykazaniach. Jest to więc część Bożego Objawienia. *„Dekalogoi"* znaczy z greckiego dosłownie „dziesięć słów". Zwano je także „Świadectwem" (Wj 25,16). W ten sposób najważniejsze zasady, jakimi powinien kierować się człowiek Bóg umieścił w dziesięciu krótkich stwierdzeniach. Są one naszą drogą do świętości, a w rezultacie - do wiecznego zbawienia, o czym zaświadcza Chrystus w rozmowie z młodzieńcem: *Jeśli chcesz osiągnąć życie, zachowaj przykazania* (Mt 19,17).

A jak Pan Bóg dał ludziom Dekalog? W jaki sposób?

Jak zapewne wiemy, Dekalog został objawiony Narodowi Wybranemu, czyli Izraelowi, za pośrednictwem Mojżesza. Otrzymał go na górze Synaj, zwanej górą Horeb, w postaci dwóch kamiennych tablic, na których były słowa wyryte „palcem Bożym" (Wj 31,18). Dwie tablice symbolizują zawarcie przymierza między obiema stronami, a więc między Bogiem a Jego Ludem. Odzwierciedlałoby to zawarcie umowy między dwoma narodami według ówczesnych zwyczajów. Byłyby to dwie identyczne tablice zawierające całość. Tradycja jednak umieszcza trzy pierwsze przykazania na pierwszej tablicy, gdyż dotyczą one Boga. Siedem pozostałych natomiast dotyczy człowieka. Tekst dziesięciu przykazań został odnotowany w starotestamentalnej Księdze Wyjścia i Księdze Powtórzonego Prawa.

Czy istnieją jakieś odkrycia naukowe dotyczące miejsca objawienia Dekalogu?

Matka cesarza Konstantyna, św. Helena wskazała pewną charakterystyczną górę położoną w środku Półwyspu Synajskiego na pustyni w Egipcie. Z biegiem wieków ugruntowało się przekonanie, że jest to ta góra, na której Mojżesz otrzymał Dekalog. Zbudowano tam również klasztor i do dziś wielu tam pielgrzymuje. Jednak zastanawiające są słowa św. Pawła z Listu do Galatów: *Synaj jest to góra w Arabii* (Ga 4,25). Stąd poszukiwania niektórych prowadzą do góry Jabel el Lawz położonej w Arabii Saudyjskiej. Zwana jest ona przez miejscowych Jabal Mussa, co dosłownie znaczy „Góra Mojżesza". Jest to najwyższa góra w okolicy, na której odkryto pozostałości obecności ognia. Byłyby to ślady po niezwykłym zjawisku ognia i dymu, które towarzyszyły Mojżeszowi, przebywającemu na górze. Czytamy o tym w Księdze Wyjścia (Wj 20,18). U podnóża góry odkryto pozostałości ołtarza do składania ofiar, a w pobliżu potężny ołtarz, na którym najprawdopodobniej ustawiono złotego cielca. Niestety, lokalizacja tej góry w Arabii Saudyjskiej (gdzie większość mieszkańców wyznaje islam i gdzie nie ma wolności wyznania) uniemożliwia dokonanie wnikliwych badań. W internecie jednak łatwo odnaleźć zdjęcia owych miejsc.

Czy wiemy, gdzie obecnie znajdują się tablice Dekalogu? Co się z nimi stało?

Tablice Dekalogu były otaczane wielką czcią przez Naród Wybrany i umieszczone w Arce Przymierza. Była to drogocenna skrzynia, na której umieszczono posągi dwóch aniołów. Arkę tę przechowywano w miejscu świętym, zwanym Namiotem Spotkania, podczas wędrówki przez pustynię, a następnie przebywała ona w przybytku w Szilo i świątyni jerozolimskiej w pomieszczeniu zwanym „Święte Świętych". Niestety, Arka zaginęła w trakcie najazdu Babilonii na Palestynę w VI wieku przed Chrystusem, kiedy zburzono świątynię. Istnieją jednak przekonania, że Arka z Dekalogiem została ukryta na górze Nebo po wschodniej stronie Jordanu. Jeszcze inni uważają, że ukryto ją w tajemniczej komnacie pod wzgórzem świątynnym. Nie brakuje również takich, którzy utrzymują, że Arka znajduje się w górze Golgoty.

Jak Kościół odczytuje kolejność i sens przykazań zawartych w Dekalogu?

Podkreślić musimy – jak napisano w Katechizmie Kościoła Katolickiego – iż Dekalog stanowi całość. *Każde jego słowo odsyła do każdego z pozostałych i do wszystkich razem; wszystkie wzajemnie się warunkują. Dwie tablice Dekalogu wyjaśniają się nawzajem; stanowią one organiczną jedność. Przekroczenie jednego przykazania jest naruszeniem wszystkich pozostałych* (KKK 2069). Należy zauważyć, że (jak już powiedziałem) trzy pierwsze przykazania dotyczą relacji z Bogiem, pozostałe zaś – z człowiekiem. Miłość do Boga winna bowiem prowadzić do miłości bliźniego, co zostało wyrażone w przykazaniu miłości: *Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. To jest największe i pierwsze przykazanie. Drugie podobne jest do niego: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy* (Mt 22, 37-40). Pan Jezus w Nowym Testamencie ukazał pełen sens przykazań, dlatego Dekalog odczytujemy w świetle Ewangelii, a nie - prawa starotestamentalnego.

Z czego wynika takie brzmienie przykazań, jakie podaje nam Kościół katolicki? Czytając tekst Dekalogu w Biblii, odnosi się wrażenie, że np. dwa ostatnie przykazania stanowią jedno.

W oryginalnym tekście hebrajskim Dekalogu nie umieszczono numeracji. Dlatego, jak czytamy w Katechizmie: *Podział i numeracja przykazań ulegały zmianom w ciągu wieków. Niniejszy Katechizm przyjmuje podział przykazań ustalony przez św. Augustyna, tradycyjnie stosowany w Kościele katolickim. Jest to także podział przyjęty przez luterańskie wyznania wiary. Ojcowie greccy dokonali nieco innego podziału, który zachował się w Kościołach prawosławnych i we wspólnotach reformowanych* (KKK 2066).

Bardzo dziękuję za wywiad, a także za zgodę Księdza na kolejne spotkania na łamach „Naszego Patrona", kiedy to będziemy mogli porozmawiać o poszczególnych przykazaniach.

Dziękuję bardzo. Uważam, że rozważanie Dekalogu jest ciekawe i ważne, do czego należy wracać. Cieszę się, że możemy pochylić się nad tak istotnym zagadnieniem.

Rozmawiała Małgorzata Herman
fot. BK-H

Co z tą konwencją?

W ostatnim czasie tematem wzbudzającym wiele kontrowersji i liczne dyskusje jest tzw. konwencja stambulska. Aby wziąć aktywny udział w tych dyskusjach i opowiadać się po stronie prawdy, warto zgłębić zagadnienie, poznać fakty, wyrobić sobie własny pogląd w tej sprawie.

Konwencja stambulska to - według autorów - dokument, który stwarza ramy dla prawnego przeciwdziałania wszelkim formom przemocy wobec kobiet. Jej dokładna nazwa to „Konwencja o zapobieganiu i przeciwdziałaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej". Jest to dokument Rady Europy, który został otwarty do podpisu 11 maja 2011 roku w Stambule, czemu zawdzięcza swoją potoczną nazwę. Polska podpisała konwencję 18 grudnia 2012 r., ratyfikowała ją 27 kwietnia 2015 r., zatem weszła ona w życie w Polsce 1 sierpnia 2015 roku. Już wtedy dokument budził liczne kontrowersje; przytaczano argumenty o jego niezgodności z konstytucją oraz wyrażano obawy, że stanowi zagrożenie dla tradycyjnej polskiej rodziny.

Konwencja realizować ma trzy główne cele: zapobieganie przemocy wobec kobiet, chronienie ofiar przemocy oraz ściganie sprawców przemocy. Cele te same w sobie są słuszne i nie budzą żadnych wątpliwości, jednak konwencja sytuuje je w kontrowersyjnym kontekście ideologicznym, skoncentrowanym wokół idei „walki płci". W myśl konwencji przemoc wobec kobiet ma charakter strukturalny – jest obiektywnie zdeterminowana przez strukturę społeczną. Stanowić ma efekt nierównych stosunków władzy pomiędzy kobietami a mężczyznami, warunkowanymi na przestrzeni wieków przypisywaniem kobietom i mężczyznom specyficznych ról społecznych. W świetle tych założeń, jak długo istniejące struktury społeczne wyrażają zróżnicowanie pomiędzy kobietami i mężczyznami, tak długo będzie istnieć przemoc wymierzona w kobiety.

Zasadnicze wątpliwości budzi zatem uznanie przez konwencję przemocy wobec kobiet za zjawisko uwarunkowane płcią. Jednocześnie konwencja całkowicie ignoruje lub marginalizuje czynniki, które realnie warunkują zachowania przemocowe, a mianowicie: uzależnienia (np. od alkoholu, narkotyków), postępujące rozluźnienie norm społecznych, obecność przemocy w środkach masowego przekazu, zwłaszcza zaś obecną w nich seksualizację wizerunku kobiety.

Podkreślić przy tym należy, że w Polsce poziom przemocy względem kobiet jest wielokrotnie niższy niż np. w krajach skandynawskich, gdzie od lat nieskutecznie walczy się z przemocą wobec kobiet w oparciu o ten sam ideologiczny paradygmat, na którym zbudowana jest konwencja. Wynika to jednoznacznie z badań na temat przemocy wobec kobiet w Unii Europejskiej, których wnioski opisuje Raport Agencji Praw Podstawowych UE. Badania te, cechujące się wysokim stopniem poprawności metodologicznej, ukazują Polskę w jednoznacznie pozytywnym świetle ze względu na najniższy w UE wskaźnik przemocy doświadczanej przez kobiety od obecnego lub byłego partnera życiowego oraz bardzo wysoki wskaźnik raportowalności aktów przemocy policji. Dane te stoją w sprzeczności z forsowaną często w mediach tezą, że wyniki badań dotyczących przemocy są zniekształcane przez niewielką liczbę zgłaszanych przypadków lub brak społecznego przyzwolenia na publiczne mówienie o sprawach osobistych.

Polki czują się znacznie bezpieczniej niż kobiety w innych krajach Unii. Wyniki Polski kontrastują z sytuacją w krajach, które zwolennicy ratyfikacji konwencji przedstawiali jako wzór do naśladowania. Najwięcej przemocy kobiety doświadczają w krajach skandynawskich: w Danii jest to aż 52%, Finlandii – 47%, Szwecji – 46%. W Holandii przemocy fizycznej lub psychicznej doświadcza 45% kobiet, we Francji i w Wielkiej Brytanii – 44%. Jeżeli chodzi o Polskę, to w opinii Agencji Praw Podstawowych, wobec 19% Polek została zastosowana przemoc, przy czym średnia na skalę unijną wynosi 33%. W świetle przytoczonych statystyk, trudno uznać wzorce szwedzkie za warte naśladowania, skoro przemoc wobec kobiet w Szwecji jest ponad dwukrotnie częstsza niż w Polsce. Raczej należy poszukiwać innych rozwiązań, jeśli rzeczywiście zależy nam na przeciwdziałaniu przemocy.

Konwencja uderza w małżeństwo i rodzinę, upatrując źródeł przemocy w różnicach pomiędzy kobietami i mężczyznami, a przecież w rzeczywistości to właśnie rodzina ze swojej istoty chroni przed przemocą. Pod pretekstem walki z przemocą autorzy konwencji dążą również do narzucenia ideologicznych treści dzieciom. Postulują wprowadzenie obowiązkowej edukacji o „niestereotypowych rolach płciowych" do programów nauczania na każdym szczeblu.

Jeżeli chcielibyśmy traktować konwencję jako zbiór technicznych instrumentów służących eliminacji przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, to należałoby stwierdzić, że nie wnosi ona do naszego porządku prawnego żadnych nowych elementów. Jak twierdzą prawnicy, **polskie prawo**, gdy chodzi o ochronę cywilnoprawną, spełnia główne cele i założenia stawiane przez przepisy konwencji.

Poważne wątpliwości co do zgodności z konstytucją budzą poszczególne zapisy konwencji, w tym m.in. art.14 konwencji, zobowiązujący państwa do upowszechniania konwencyjnego paradygmatu światopoglądowego poprzez system powszechnej edukacji. Stoi to w sprzeczności z zasadą bezstronności światopoglądowej państwa oraz stanowi istotną ingerencję w prawo rodziców do wychowania swych dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami, chronione Konstytucją RP. Swoistym paradoksem jest również to, iż konwencja budzi wątpliwości z punktu widzenia konstytucyjnej zasady równości wobec prawa oraz zasady równości płci. Konwencja jest aktem prawnym, którego beneficjentami mają być w rzeczywistości wyłącznie kobiety, co jest rozwiązaniem ewidentnie dyskryminacyjnym. W związku z zarzutami o niekonstytucyjności konwencji premier Morawiecki zdecydował o skierowaniu do Trybunału Konstytucyjnego wniosku o zbadanie zgodności konwencji stambulskiej z konstytucją.

Chrześcijański Kongres Społeczny, we współpracy z innymi organizacjami prorodzinnymi, w tym z Instytutem Ordo Iuris, przygotował apel do rządu i prezydenta o podjęcie działań mających na celu wypowiedzenie konwencji przez Polskę. W połowie lipca rozpoczęła się zbiórka podpisów pod obywatelską inicjatywą **„Tak dla rodziny, nie dla gender".** Zakłada ona wypowiedzenie promującej ideologię *gender* konwencji stambulskiej i zastąpienie jej Międzynarodową Konwencją Praw Rodziny, która ma chronić tradycyjny model rodziny i tradycję chrześcijańską. Ma być wolną od ideologii i opartą na wiedzy naukowej umową międzynarodową, chroniącą rodziny i zapewniającą skuteczne rozwiązania mające na celu walkę z przemocą wobec jej członków. Inicjatywa zyskała poparcie kilkudziesięciu organizacji prorodzinnych.

Z drugiej strony Unia Europejska wskazuje obecnie ratyfikację konwencji przez całą UE jako jeden ze swoich priorytetów. Będzie to miało bardzo poważne skutki – nawet państwa, które do tej pory nie ratyfikowały konwencji, będą musiały się do niej stosować i niemal niemożliwe stanie się jej wypowiedzenie. Choć przyjęcie konwencji byłoby przekroczeniem uprawnień, którymi dysponuje Unia Europejska, Komisja Europejska naciska na ratyfikację tego dokumentu. Dlatego Instytut Ordo Iuris i organizacje z Belgii, Bułgarii, Chorwacji, Francji, Hiszpanii, Holandii, Rumunii, Słowacji, Węgier i Włoch inicjują ruch sprzeciwu, który staje w obronie rodziny i suwerenności państwowej. Wspólnie występują z międzynarodową petycją do przewodniczącej Komisji Europejskiej, Ursuli von der Leyen, by oficjalnie wycofała się z planu ratyfikacji konwencji stambulskiej. Petycja jest dostępna na stronie **stopgenderconvention.org** . Bardzo ważne jest jak najszersze upowszechnianie informacji o petycji, jej podpisywanie i zachęcanie innych do podpisania**.** Sprawa konwencji stambulskiej ma ogromne znaczenie dla funkcjonowania systemu ochrony praw człowieka w Polsce i innych krajach UE.

Nie dajmy się zwieść pozorom. Pamiętajmy, iż od najdawniejszych czasów Szatan stara się swoje dzieła ukazywać jako mające pozór dobra, gdyby bowiem pokazywał je takimi, jakimi w istocie są, nikt nie uległby jego podszeptom i nadal żylibyśmy w raju. Dociekliwych zachęcam do przeczytania całego tekstu dokumentu, który łatwo możemy znaleźć w Internecie.

Karolina Appelt

Wrzesień 2020

KODA w Krościenku nad Dunajcem

Ruch Światło-Życie posiada niezwykle rozbudowaną ścieżkę formacyjną. Formacja organizowana jest dla dzieci (trzystopniowa Oaza Dzieci Bożych), młodzieży (trzystopniowa Oaza Nowej Drogi i trzystopniowa Oaza Nowego Życia), dorosłych, studentów i rodzin (Domowy Kościół). Istnieją także innego typu rekolekcje wewnątrz Ruchu, m.in. Kurs Oazowy Dla Animatorów (KODA), który podczas tych wakacji miałam okazję ukończyć.

KODA (w przeciwieństwie do „typowej" Oazy) nie trwa piętnaście, lecz dziesięć dni. Każdego dnia kursu omawialiśmy jeden z dziesięciu kroków ku dojrzałości chrześcijańskiej, co jest podstawą formacji po pierwszym stopniu Oazy Nowego Życia. Są to tematy takie jak: „Jezus Chrystus", „Niepokalana", „Duch Święty", „Kościół", „Słowo Boże", „Modlitwa", „Liturgia", „Świadectwo", „Nowa Kultura" oraz „Agape". Wyjątkowe było to, że Oazę prowadził dla nas moderator generalny, ks. Marek Sędek wraz z moderatorką Martą Widłak. Byliśmy podzieleni na siedem grup (w sumie było nas, o ile dobrze pamiętam, trzydzieści cztery osoby). Uczestnicy przyjechali z całej Polski. Byli ludzie z Warszawy, Wrocławia, Lublina i pomniejszych miejscowości. Razem z trzema koleżankami stanowiłyśmy reprezentantki regionu Poznań. Większość uczestników była w podobnym wieku (plus minus 20 lat). Rekolekcje odbywały się na Kopiej Górce w Krościenku, czyli w centrum Ruchu Światło-Życie. Mieszkaliśmy w domach położonych opodal. Zajęcia odbywały się w remizie strażackiej, w przestronnej Sali, a na jutrznię, Namiot Spotkania (czyli medytację opartą na Piśmie Świętym) i Mszę Świętą szliśmy po stromych schodach do Namiotu Światła (kaplicy) albo do drugiej kaplicy - Chrystusa Sługi.

Plan każdego dnia był zasadniczo jednakowy. Najpierw o 7.30 jutrznia, o 8.00 śniadanie, a o 9.00 spotkanie z animatorami „dnia jutrzejszego". Co to znaczy? Otóż, na każdy dzień wyznaczony był animator, który prowadził spotkanie formacyjne **z danej grupy**. Na przykład ja miałam zadanie poprowadzić spotkanie dnia czwartego (o Kościele) i dziewiątego (o „Nowej Kulturze"). Ów punkt programu polegał na tym, że spotykali się animatorzy z każdej z siedmiu grup, aby dostać konspekt, według którego mieli prowadzić spotkanie następnego dnia. Dowiadywaliśmy się także, jaką metodą mamy je przeprowadzić i na czym ona polega (np. ewangeliczna rewizja życia, dzielenie się Ewangelią, krąg biblijny, krąg liturgiczny, itd.). Mogliśmy także podzielić się naszymi obawami przed spotkaniem, jeśli takowe mieliśmy.

Następnie o 9.30 odbywała się tzw. szkoła animatora wspólnoty, prowadzona przez moderatorkę Martę. Był to inspirujący czas. Marta przeprowadziła go w formie warsztatów, przez co zajęcia stały się dynamiczne i atrakcyjne. Często pracowaliśmy w grupach, mieliśmy różne zadania i zabawy, które czegoś nas uczyły oraz wspólnie dyskutowaliśmy, spisując nasze myśli na tablicach. Mówiliśmy m.in. o mitach, jakie mogą wkraść się w myślenie członków wspólnoty. Zastanawialiśmy się też nad naszymi talentami, nad tym, kim jesteśmy, co możemy dać Ruchowi i grupie, którą prowadzimy. Uczyliśmy się, jak rozwiązywać ewentualne konflikty, lecz także szukaliśmy pozytywnych stron kryzysu jako nieuniknionego etapu rozwoju każdej małej grupy formacyjnej.

O godz. 11.30 zaczynało się przygotowanie do Eucharystii. Na początku poruszaliśmy kwestie związane z liturgią, później ćwiczyliśmy śpiew i modliliśmy się przed rozpoczęciem Najświętszej Ofiary. O godz. 12.00 rozpoczynała się Msza Święta, celebrowana przez księdza moderatora.

Następnie o godz. 13.00 mieliśmy obiad w jadalni nieopodal kaplicy. Po nim był czas wolny, kiedy mogliśmy np. pójść do Krościenka na lody „U Marysi". Były bardzo dobre! O godz. 14.30 zaczynał się czas na spotkania w grupach. Każda z grup wybierała sobie miejsce, gdzie chce odbyć spotkanie, a prowadził je dany animator „z dnia".

Kolejnym punktem codziennego harmonogramu była szkoła animatora Ruchu, której przewodniczył ks. Marek Sędek. Na niej dowiadywaliśmy się o historii Ruchu Światło-Życie, czyli przede wszystkim o naszym założycielu, Słudze Bożym ks. Franciszku Blachnickim. Słuchaliśmy też wykładów o strukturze formacyjnej całej Oazy, na czym ona polega i skąd wzięła swoje początki. Chodziliśmy po tzw. oazowych ścieżkach, które biegną zygzakiem po zboczu Kopiej Górki. Na nich stoją wspaniałe rzeźby oraz tablice informacyjne, przedstawiające założenia Oazy i wyjaśniające, jakie prawdy teologiczne Ruch ten głosi (można nawet przy nich odtworzyć sobie nagranie podejmujące dany temat z podziałem na słuchacza: turystę, młodzież oazową, Domowy Kościół i osobę „zaawansowaną" - np. kapłana albo siostrę zakonną).

Czasami też odwiedzali nas zaproszeni goście. Mieliśmy spotkania z księdzem biskupem, z panią Dorotą i panią Stasią (członkiniami Instytutu Niepokalanej Matki Kościoła, który zrzesza świeckie panie konsekrowane). Księdzu biskupowi mogliśmy zadawać różne pytania, a pani Dorota opowiadała nam o początkach Ruchu, którego była naocznym świadkiem i bliską współpracowniczką ks. Blachnickiego. Słuchaliśmy jej z zapartym tchem i byliśmy bardzo niezadowoleni, że po prawie dwóch godzinach jej opowieść dobiegła końca. Pani Dorota wydała książkę „Nasze korzenie", która po tym spotkaniu stała się w naszej grupie bestsellerem! Z kolei pani Stanisława dzieliła się z nami refleksjami na temat Krucjaty Wyzwolenia Człowieka. Ona także znała ks. Blachnickiego i bardzo wcześnie zaangażowała się w ruch abstynencki.

Dalsze punkty programu to Namiot Spotkania i spotkanie z animatorami dnia. Na nim mogliśmy podsumować to, jak się przygotowaliśmy i jak przeprowadziliśmy spotkanie w grupie. Na końcu dnia mieliśmy kolację i modlitwę wieczorną.

Ciekawostką, którą mogę dodać jest to, że w czasie trwania naszego kursu u stóp Kopiej Górki rozpoczęła się budowa Centrum Ekologii Integralnej, mająca trwać 2 lata. Będzie to centrum Ruchu Światło-Życie, promujące ekologię w rozumieniu chrześcijańskim. Ekologia integralna ukazuje człowieka jako tego, który powinien być **odpowiedzialnym** zarządcą tego świata. Natura została stworzona przez Boga i dana człowiekowi, aby nad nią mądrze panował. Dbanie o bogactwo przyrody musi iść jednak w parze z ochroną życia człowieka. Osoba ludzka nie jest pasożytem tego świata i zbędnym niszczycielem (jak współcześnie

próbuje się to przedstawiać), lecz właśnie „koroną stworzenia" odpowiedzialną za środowisko. Obserwacja świata stworzonego przez Boga może nam wiele powiedzieć o sprawach duchowych. Uczy nas tego Pan Jezus w przypowieściach i tak też wielu świętych postrzega świat. Po to istnieją w Oazie tzw. „wyprawy otwartych oczu", by wyszedłszy w teren, szukać owych symbolicznych elementów natury.

Z takich technicznych informacji: Centrum Ekologii Integralnej ma posiadać salę 5D, oddziaływującą na wszystkie zmysły człowieka. Będzie zasilane energią, którą samo wyprodukuje. Można powiedzieć, że ten pomysł ma wielki potencjał ewangelizacyjny, gdyż może dotrzeć

także do ludzi spoza Kościoła, którzy interesują się popularnym dziś zagadnieniem ekologii.

Projekt budowy uzyskał dotychczas sporą dotację od Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, pokrywającą większość kosztów, jednak nadal potrzebne są środki finansowe oszacowane na kilkaset tysięcy złotych. Zachęcam do wsparcia tej inicjatywy przez wpłatę ofiary na stronie *www.wspieram.oaza.pl*.

Po kursie wróciłam do domu w gronie koleżanek z wieloma „narzędziami" do posługi animatorskiej, pomysłami i postanowieniem codziennego uczęszczania na Eucharystię.
Chcemy, by Oaza w naszej archidiecezji mogła się rozwijać. Dlatego odbyliśmy niedawno rozmowę z Moderatorem Archidiecezji Poznańskiej, ks. Dariuszem Piaseckim, by przedstawić mu nasze plany.

Na koniec chciałabym z tego miejsca podziękować Panu Bogu za łaskę uczestniczenia w rekolekcjach, mimo pandemii, oraz moim Rodzicom za wsparcie finansowe. Pozdrawiam Oazowiczów, zwłaszcza moją grupkę formacyjną, i wszystkich sympatyków Ruchu! Gorąco polecam zainteresowanym wstąpienie w szeregi Ruchu Światło-Życie i serdecznie zapraszam.

Małgorzata Herman

Watykański dokument dotyczący parafii

20 lipca br. ogłoszona została przez Kongregację ds. Duchowieństwa instrukcja „Nawrócenie duszpasterskie wspólnoty parafialnej w służbie ewangelizacyjnej misji Kościoła". Dokument ten jest odpowiedzią na głębokie zmiany zachodzące w społeczeństwie, kulturze, sposobie życia. Nie zawiera jednak żadnych nowości prawnych w zakresie funkcjonowania parafii, ale proponuje inne sposoby lepszego wykorzystania istniejącego ustawodawstwa tak, aby zwiększyć współodpowiedzialność ochrzczonych za parafię oraz wspierać duszpasterstwo bliskości i współpracy między parafiami. Instrukcja skupia się głównie na temacie odnowy parafii w sensie misyjnym tak, by wspólnoty parafialne były *zdolne przemienić wszystko, aby zwyczaje, style, rozkład zajęć, język i wszystkie struktury kościelne stały się odpowiednią drogą bardziej dla ewangelizowania współczesnego świata, niż do zachowania stanu rzeczy.*

Parafia w znaczeniu etymologicznym jest „domem pośród domów", jest znakiem stałej obecności Zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa, żywego i działającego we wspólnocie ludzkiej. Jej zadaniem jest więc przybliżanie Ewangelii Ludowi Bożemu poprzez głoszenie wiary i celebrację sakramentów.

Globalizacja, zwiększona mobilność i świat cyfrowy poszerzyły granice istnienia i zmieniły szczególną więź parafii z obszarem, na którym działa. Życie ludzi utożsamia się coraz mniej z określonym i niezmiennym środowiskiem, tocząc się raczej w „globalnej i zbiorowej wiosce". Stanowi to wyzwanie dla parafii i konfrontacji ze zmieniającym się światem. W instrukcji czytamy: *Kierowana takim rozeznaniem, parafia jest wezwana do tego, aby zgodnie z wymaganiami czasu dostosować swoją posługę do potrzeb wiernych i historycznych przemian. Potrzebny jest odnowiony dynamizm, który pozwoliłby na nowo odkryć powołanie każdego ochrzczonego do bycia uczniem Jezusa i misjonarzem Ewangelii, w świetle dokumentów Soboru Watykańskiego II i późniejszego Magisterium.* Również w nauczaniu Jana Pawła II odnajdujemy takie słowa*: Parafia musi zostać udoskonalona i zintegrowana w wielu innych formach, ale nadal pozostaje niezastąpionym organizmem o pierwszorzędnym znaczeniu w widzialnych strukturach Kościoła, aby uczynić ewangelizację osią wszystkich działań duszpasterskich, potrzebą priorytetową, najważniejszą i uprzywilejowaną.*

Później Benedykt XVI nauczał, że*: Parafia jest latarnią, która promieniuje światłem wiary, a tym samym spełnia najgłębsze i najprawdziwsze pragnienia serca człowieka, nadając sens i nadzieję życiu ludzi i rodzin.* Wreszcie papież Franciszek przypomina, że *dzięki całej swojej działalności parafia zachęca i formuje swoich członków, aby byli ludźmi zaangażowanymi w ewangelizację.*

Dokument podkreśla zatem, że działalność duszpasterska musi wykraczać poza granice terytorialne parafii, opierać się na współpracy różnych wspólnot parafialnych, na wzmacnianiu więzi między duchowieństwem i świeckimi z tego samego obszaru lub regionu. Parafianie powinni angażować się w życie parafii, posługując i dzieląc się swoimi charyzmatami jako „duszpasterstwo całościowe". *Miałoby to na celu wspólne zidentyfikowanie pytań, trudności i wyzwań dotyczących ewangelizacji, starając się zintegrować sposoby, narzędzia, propozycje i odpowiednie środki, aby się z nimi zmierzyć. Taki wspólny projekt misyjny mógłby zostać opracowany i wdrożony w odniesieniu do bliskich sobie środowisk terytorialnych i społecznych, to znaczy w sąsiadujących z sobą wspólnotach lub prezentujących te same warunki społeczno-kulturowe lub na obszarach duszpasterskich w których, na przykład jest konieczna koordynacja między duszpasterstwem młodzieżowym, akademickim i powołaniowym, jak to już dzieje się w niektórych diecezjach.*

Misyjność, o której mówi instrukcja, to zwłaszcza dawanie świadectwa wiary w miłości, a w szczególności poświęcenie czasu drugiemu człowiekowi. Każdy ochrzczony ma aktywnie uczestniczyć w ewangelizacji, dlatego istotne znaczenie ma wymiana sposobów myślenia, wewnętrzna przemiana każdego z nas, która da początek misyjnej reformie duszpasterstwa. Parafia ma być przestrzenią braterstwa i miłości, z której promieniuje chrześcijańskie świadectwo dla świata.

Ostatni rozdział dokumentu dotyczy ofiar składanych za sprawowanie i udzielanie sakramentów. Ofiara, która ze swej natury musi być działaniem dobrowolnym ze strony ofiarodawcy i której wysokość pozostawiona jest jego sumieniu i poczuciu odpowiedzialności kościelnej, nie może być traktowana jako stała opłata lub podatek. Jednocześnie w instrukcji zachęca się prezbiterów do „wzorowego" korzystania z pieniędzy dzięki skromnemu stylowi życia oraz przejrzystemu i odpowiedniemu zarządzaniu dobrami parafialnymi, mającemu na uwadze rzeczywiste potrzeby wiernych, zwłaszcza najbiedniejszych i najbardziej potrzebujących. W ten sposób będzie można uwrażliwiać ofiarodawców, aby chętnie odpowiadali na potrzeby parafii, która jest także „ich domem".

Papież Franciszek zaprasza do modlitwy do Maryi, Matki ewangelizacji, aby pomogła nam w wypowiedzeniu naszego „tak" wobec pilnej potrzeby, by Dobra Nowina Jezusa rozbrzmiewała w naszych czasach. Aby wyjednała nam nowy zapał do niesienia wszystkim Ewangelii, która zwycięża śmierć. Aby wstawiała się za nami, byśmy mogli zyskać świętą śmiałość poszukiwania nowych dróg, którymi dar zbawienia mógłby dotrzeć do wszystkich.

oprac. Barbara Zacharzewska

Kobieta w oczach Boga.
Być piękną Twoim pięknem, Panie

Ich ozdobą niech nie będzie to, co zewnętrzne: uczesanie włosów i złote pierścienie ani strojenie się w suknie, ale wnętrze serca człowieka o nienaruszalnym spokoju i łagodności ducha (1 P, 3-4).

Najpiękniejszym wzorem kobiecości jest dla nas Maryja - najdoskonalsza, najbardziej urzekająca z niewiast. Pragniemy odkrywać swoją kobiecość, do jakiej powołał nas Pan Bóg, zgodnie z Jego wolą. W powyższym fragmencie 1. Listu św. Piotra jego autor stara się powiedzieć, że prawdziwe piękno pochodzi z naszego wnętrza, z naszego serca. Im bardziej należymy do Boga, tym bardziej stajemy się prawdziwie sobą. Jeśli jesteś ekstrawertyczką, nie musisz jednak zamartwiać się, że będziesz potrzebowała „przeszczepu osobowości". Św. Piotr mówi o tym, że kobiety powinny mieć serca pełne wiary w Boga i zaufania Jemu, a nie serca, które walczą i które dręczy niepokój. Nie chce

nas jednak przekonywać, byśmy odmawiały sobie przyjemności noszenia ładnych rzeczy. Kobieta piękna, która jest silna i zdecydowana, nie zabiega o to, by jedynie pięknie wyglądać i nie upatruje swojej wartości w tym, jak oceniają ją inni. Ona ma pewność - w tym cichym zakątku swojego serca, w którym mieszka Bóg - że to **On wlał w nią piękno. Ty, droga siostro jesteś piękna pięknem samego Boga, który ukochał Cię miłością odwieczną. Choćby świat wmawiał Ci swoje kłamstwa, Ty uwierz samemu Bogu!** Odkrywanie prawdziwego piękna oznacza odkrywanie wnętrza naszych serc. Wymaga to ogromnego zaufania Jezusowi, wbrew wszystkiemu. Trzeba otworzyć się podczas szczerej rozmowy z Jezusem. **Odkrywanie własnego piękna zależy od tego, na ile na co dzień żyjemy wiarą.**

Zapraszam Cię, droga czytelniczko, do odkrywania piękna w sobie, byś spojrzała na siebie oczami Boga, który wskaże Ci obszary twojego wnętrza, nad którymi musisz popracować, by we współpracy z Nim je uzdrowić. *Ty bowiem utworzyłeś moje nerki, Ty utkałeś mnie w łonie mej matki. Dziękuję Ci, że mnie stworzyłeś tak cudownie, godne podziwu są Twoje dzieła. I dobrze znasz moją duszę, nie tajna Ci moja istota, kiedy w ukryciu powstawałem, utkany w głębi ziemi* (Ps 139, 13-15). Wielką pomocą w tej pięknej przygodzie może być projekt „Być Kobietą Urzekającą" *(www.urzekająca.pl)* skierowany do kobiet, który zrodził się z chęci odkrywania piękna kobiecego serca zgodnie z zamysłem Pana Boga. Celem projektu jest wymiana doświadczeń, wzajemne inspirowanie się do działania, ale przede wszystkim - wspieranie się na każdym etapie życia poprzez wzajemną modlitwę za siebie i wypraszanie konkretnych łask. Służą temu m.in. facebook: BYĆ KOBIETĄ URZEKAJĄCĄ oraz grupy URZEKAJĄCA TO JA! W ramach projektu powstają kursy wspierające rozwój osobisty kobiety w oparciu o duchowość katolicką. Kursy Urzekającej to profesjonalnie przygotowane materiały. Znajdziesz w nich dużą dawkę motywacji i inspiracji. Dzięki merytorycznym wskazówkom i wsparciu innych „urzekających kobiet" masz świadomość, że nie jesteś sama. Cały projekt prowadzony jest przez kobiety dla kobiet na większą chwałę Boga i Matki Najświętszej. **Pamiętaj! Bez względu na to jakie są Twoje słabości, Twoja wartość w Bożych oczach jest niepodważalna. On zna Cię najlepiej i nie waha się powierzać Ci naprawdę wielkich zadań!**

Czy pomyślałaś kiedyś o tym, że Pan Jezus zaprasza Cię do niebiańskiej rodziny królewskiej? Przyjmując z Jego rąk zbawienie, stajesz się córką Króla Chwał oraz oblubienicą Króla królów – Jezusa Chrystusa. A to oznacza dużo więcej niż paradowanie w modnej sukience, przykuwającej uwagę innych. Jesteś córką Króla - to zobowiązuje!

Kodeks honorowy córki Króla

- **Bezinteresowna i pewna siebie.** Pan Jezus musi stać się dla niej wszystkim - w związku, miłości, małżeństwie, rodzinie, karierze, służbie czy osiągnięciach.
- **Odważna pod obstrzałem.** Ufa Jezusowi i kroczy pewnie, bo zna swojego Wodza. Wie, że jej Król jest we wszystkim wierny i może Mu zaufać bezgranicznie. Nie musi wypracowywać w sobie poczucia wartości, bo znajduje je w Jezusie.
- **Przygotowana do walki. Jest dzielna** – *Niewiastę dzielną któż znajdzie* (Prz 31,10). Dzielna oznacza mężna, nieulękniona, odważna, śmiała. Taka właśnie jest silna i zdecydowana Urzekająca. Jej siła pochodzi od Boga. Nieustraszenie depce wszystko, co stanie na drodze Bożym planom.
- **Przyzwoita.** Silnej i zdecydowanej nie wolno obmawiać innych, oczerniać, postępować zdradliwie, krytykować czy narzekać. Jej język powinien być pełen wdzięku, godności i szacunku. Nie może znajdować przyjemności w krzywdzeniu słowem innych.
- **Powściągliwa** - jest skupiona na priorytetach, nie ulega zmysłowym podnietom, nadużywaniu alkoholu; jest odporna na bogactwa i uroki tego świata. Ma siłę, by przeciwstawiać się pożądliwościom ciała, które są tylko zaproszeniem do upadku. Ma być głucha i ślepa na pokusy tego świata, które są dla niej szkodliwe. Ma przed sobą wizję wejścia do Królestwa Niebieskiego i to wyznacza jej ścieżkę.
- **Czyste sumienie** - jakże dziś niemodne. Silna i zdecydowana kobieta ma czyste sumienie i żyje w łasce Boga. Nie łamie danego słowa, nie kłamie i nie manipuluje. Nie kontroluje innych. Jest godna zaufania (por. Prz 31,11). Umie wybaczać i nie chowa urazy.
- **Całkowicie oddana swojemu Królowi.** Nie jest niewolnicą człowieka i świata. Pożądania ciała, aprobata świata, presje popkultury nie mają nad nią władzy.
- **Niewzruszona na opinie świata.** Swoim życiem silna i zdecydowana oddaje chwałę Bogu. Nie przejmuje się, co świat o niej pomyśli, nie chce się przypodobać ludziom. Dla niej ważna jest tylko opinia Najwyższego. Zadowolenie Boga, a nie człowieka, liczy się dla niej. W Nim odnajduje swoją pewność i ufność.
- **Zrównoważona wewnętrznie.** Silna i zdecydowana Urzekająca jest stabilna. Nie pozostaje niewolnicą swoich uczuć. Jest też tajemnicza. Obnosi się po królewsku, broni swojej uświęconej kobiecości, jest przez to fascynująca, urzekająca i przykuwająca uwagę.

Córka królewska przynależąca do Królewskiej Rodziny żyje życiem świętym, przez to jest piękna. Czy jest to możliwe w XXI wieku? Oczywiście tak! I co więcej, jest to nawet atrakcyjne, chociaż świat wmawia nam inne wartości. Taki styl życia daje dobry przykład innym, inspiruje, niesie dobro.

Zachęcam do uczestnictwa raz w miesiącu we Mszy św. i spotkaniach grupy Urzekających przy parafii św. Rocha w Poznaniu (o ile epidemia nie przeszkodzi - w spotkaniach na żywo po wakacyjnej przerwie). Poniższe wskazówki pomogą Ci wprowadzić w życie radość dziecka Bożego. Pamiętasz Dzielną Niewiastę z Księgi Przysłów? Jeśli nie, to zachęcam Cię do przeczytania tego fragmentu (Prz 31,10-31). Na zakończenie zadanie, które sprawi, że zmieni się Twoje nastawienie do tego, co może jest dla Ciebie nudne, nieprzyjemne, a czasem trudne.

Zaczynaj dzień w dobrym rytmie!

1. Jeszcze zanim wstaniesz, zadbaj o pozytywne nastawienie do danego dnia. Rozpocznij go znakiem krzyża i przeczytaniem czytań na dany dzień, aby dowiedzieć się, do jakich zadań Pan Bóg pragnie Cię w tym dniu zaprosić.

2. Włącz swoją ulubioną piosenkę, która nie tylko sprawi, że z radością poderwiesz się z łóżka, ale od razu będziesz chciała zacząć tańczyć.

3. Wypowiedz na głos słowa dobre, słowa życiodajne, słowa błogosławieństwa, takie jak np. modlitwa, pogodne przywitanie męża czy współlokatorki.

4. Uśmiechnij się do siebie w lusterku. Uśmiech to najlepsze, co możesz na siebie założyć już na początku dnia.

5. Robiąc śniadanie dzieciom włącz psalmy uwielbienia. Dzięki temu codzienny rytuał będzie dawał Ci radość i przemieni pozornie zwyczajną czynność w modlitwę.

6. Bądź czujna na natchnienia Ducha Świętego. On nakieruje Twoje myśli w dobrą stronę.

Do powyższej listy możesz dopisać swoje propozycje, by wprowadzić nowe zwyczaje w swoją codzienność i dzielić się tym z przyjaciółką, siostrą, mamą, sąsiadką… Pięknego dnia, Córko Króla z naszej parafii!

Magdalena Orczyńska

Zaproszenie na Szlak Niepodległości

Od lipca, w każdy piątek o godz. 20.15 wyruszaliśmy na Szlak Niepodległości odmawiając drogę krzyżową. We wrześniu będziemy spotykać się o godz. 19.15. przy pierwszym krzyżu (I stacji drogi krzyżowej). Zapraszamy. Do zobaczenia!

Leszek Lesiczka

U Królowej Tatr, Matki Bożej Jaworzyńskiej

Oddział Poznański Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w 2012 r. zainicjował stałe, coroczne spotkania „ludzi gór" w Tatrach. Pomimo że członkowie PTT spotykali się często w różnych górach, to jednak 2012 r. był decydujący odnośnie spotkań u Królowej Tatr, Matki Bożej Jaworzyńskiej. I tak od lat w ostatnią sobotę lipca miłośnicy gór modlą się na Mszy św. za wszystkich członków PTT, sympatyków, górali, za ich rodziny i przyjaciół. W programie spotkań przez lata był także koncert na Hali Kondratowej, była prelekcja w dyrekcji Tatrzańskiego Parku Narodowego, było wędrowanie po Tatrach i brzmiał nocny śpiew przy gitarze. Podczas Mszy św. grali Jarogniew Mikołajczak (gitara) i Paweł Szafran (waltornia).

W tym roku 25 lipca Mszę św. celebrowali ks. Marian Sikora i ks. Jerzy Stachowiak. Dominikanin, o. Mateusz przygotował wszystko, co jest potrzebne do sprawowania Mszy Świętej. Płomienne kazanie wygłosił ks. Jerzy. W skład delegacji Oddziału wchodzili: Jerzy Naskręt, Piotr Lesiczka, Paweł Szafran i niżej podpisany (prezes). Zapraszamy za rok na Mszę św. u Królowej Tatr na Wiktorówkach. Do zobaczenia!

Leszek Lesiczka

Kiedyś darły pierze, a teraz nagrywają audiobooki

Koło Gospodyń Wiejskich w Klinach - Kliniecki Duet jest kołem młodym, bo funkcjonuje od maja 2019 r. W gminie Czerwonak mamy pięć takich kół, które łączą ludzi, ich pasje, a niektórym po prostu dają powód do wyjścia z domu, integracji i działania. „Trochę się śmiejemy, że może my jesteśmy tym piątym kołem, tylko nie u wozu, a zamachowym", jak to mówi przewodnicząca koła, p. Arleta Kosmowska z Mielna. Jedno jest pewne - Kliniecki Duet aktywnie wpisuje się w lokalne działania. Liczy on 15 osób i są wśród nich również panowie, dlatego też logo koła przedstawia i koguta, i kurę.

Spotkania odbywają się nieregularnie. Czas jest reglamentowany, bo członkowie to aktywni seniorzy i dziadkowie, zamiłowani ogrodnicy i sadownicy, czy też osoby zatrudnione w firmach rożnych branż. Jednak udaje im się znaleźć przestrzeń na działanie społeczne, na wspólne biesiadowanie, wymianę uwag i pomysłów. Dzięki uprzejmości gospodarzy Domku Fińskiego w Klinach, w nim właśnie odbywają się spotkania Klinieckiego Duetu.

Kreatywnie i aktywnie! „Aktywnie" to dla koła z Klin oznacza działanie wspierające postawy ekologiczne i pielęgnujące tradycje. Koło robiło np. mydełka czy maść szałwiową na bóle stawów, które cieszyły się dużym powodzeniem na pikniku przy pływalni w Koziegłowach w tzw. strefie kobiet. Członkowie koła pomagali przy witaniu posiłkami grup pielgrzymkowych z Dąbrówki Kościelnej, przygotowali stroiki na kiermasz bożonarodzeniowy w Czerwonaku, czy współtworzyli projekt sołecki w programie Aktywne Sołectwa pt. „Śladami Piastów po Puszczy Zielonce – poznajemy nasze dziedzictwo historyczne i przyrodnicze". Działania koła obejmują również sferę zdrowia. Dlatego też jego członkowie aktywnie zaangażowali się w przygotowanie Pikniku Czterech Wielkich, poświęconego tematyce zdrowotnej, organizowanego przez Stowarzyszenie LEN. Teraz maszerują z kijkami do *nordic walking*. To wszystko tylko wybrane przykłady i większość z nich - niestety - dotyczy zeszłego roku.

Ten rok zaczął się obiecująco i kreatywnie. W lutym były Zimowe Tropy – integracja sołectw Koziegłowy i Kliny, w marcu przygotowane zostały kwiatki na palmę wielkanocną (stanęła później w kościele w Kicinie), potem serwowano słodkości i posiłki regeneracyjne przy okazji zawodów psich zaprzęgów, organizowanych przez Watahę Północy wraz z Traperską Osadą w Owińskach.

I co dalej? W czasie izolacji i ogólnego wycofania się z działań w grupach znalazł się także pewien pomysł. Jako że KGW z Klin bacznie obserwuje rożne pojawiające się projekty, jego członkowie zobaczyli pewną szansę w programie „Działaj Lokalnie". „Może jesteśmy schowani w domach, ale nie oznacza to, że nie możemy czegoś zrobić dla wspólnego dobra i to ciągle razem, jako grupa" – tak p. Kosmowska komentuje wejście KGW do projektu.

Najważniejszy jest pomysł! Z początkiem 2019 roku ośrodkiem programu „Działaj Lokalnie" jest Lokalna Grupa Działania „Trakt Piastów" z Łubowa (która również obejmuje gminę Czerwonak) i to tam właśnie KGW z Klin złożyło wniosek, otrzymało wsparcie merytoryczne, a także szkolenie odnośnie programu, finansowanego przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności.

A pomysł? Co zrobić i jak, żeby nie gromadzić się w licznej grupie wszystkich członków, ale by całej społeczności lokalnej, i nie tylko jej, zaproponować coś, czego jeszcze nie było?

Pomyślano i zrobiono! Błażej Sienkowski, mieszkaniec Mielna, napisał książkę pt.: „Historycznym śladem Puszczy Zielonki" i tę książkę Kliniecki Duet postanowił w postaci podcastów* nagrać i udostępnić na swojej stronie internetowej. Projekt został nazwany „Czytamy mieszkańcom, czyli jak Koło Gospodyń Wiejskich w Klinach nagrało audiobooka o Puszczy Zielonce". W programie chodzi o wydźwięk lokalny i tak oto mamy lokalnego pisarza, lokalne wsparcie techniczne w postaci p. Dawida Łasińskiego, mamy wolontariuszy i - oczywiście - członków koła, którzy podzielili się rozdziałami i czytają.

Projekt zakończy się we wrześniu, kiedy to wystartuje strona internetowa koła i na niej oficjalnie będzie można nieodpłatnie pobrać podcasty. Posłuchamy tam m.in. o historii Maruszki, o lotnisku w Bednarach, o cmentarzach ukrytych w leśnych ostępach Puszczy Zielonki, czy też o ciekawych ludziach związanych z naszym regionem. „Traktujemy ten projekt jako początek czegoś większego, bo przecież można adaptować go jako projekt edukacyjny dla szkół, porozmawiać o współpracy z Lasami Państwowymi, spróbować zintegrować nagrania

w postaci kodów QR z tablicami informacyjnymi na szlakach w puszczy" – p. Kosmowska snuje już dalsze plany. Tymczasem można nas śledzić na FB: *Koło Gospodyn Wiejskich - Kliniecki Duet.*

Co jest ważne w tym projekcie? Przede wszystkim działanie dla dobra wszystkich, wspólny cel i czerpanie z tego radości. Wyobraźmy sobie: przy długim, drewnianym stole siedzi kilkanaście kobiet, a może i mężczyzn. Przed każdym kupka białego puchu. Wszyscy razem skubią pierze. Przy tym rozmawiają, wspominają, gra akordeon. Przy darciu pierza spotykały się całe rodziny. Pierze darło się zimą, bo latem nie było na to czasu.

Kliniecki Duet zamienia darcie pierza na słuchanie audiobooka. Wykazuje tym samym idealne wyczucie czasu - wszak idzie jesień, potem zima, a wraz z nią długie wieczory. Posłuchajcie i Wy!

***Podcast** to nazwa radiowej audycji zamieszczanej w Internecie, którą odbiorca może ściągnąć i odsłuchać na komputerze lub przenośnym odtwarzaczu muzyki.

Magdalena Jankowska

Szkolny serwis informacyjny

Świetlicowa metamorfoza

Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Augusta Cieszkowskiego w Kicinie mogą cieszyć się wyremontowaną świetlicą. Prace remontowe w świetlicy przeprowadzone zostały w dniach 7-12 sierpnia br. Ich wykonanie było możliwe dzięki finansowej pomocy fundacji Banku Gospodarstwa Krajowego im. Jana Kantego Steczkowskiego. Inicjatorką akcji była niżej podpisana, natomiast koordynatorem działań ze strony banku została Dyrektor Rozwoju Regionu BGK - Katarzyna Dworska. Do pomocy stanęli także wolontariusze – pracownicy banku (na czele z p. koordynator), nauczyciele: Bogumiła Felczak, Agnieszka Weber, Milena Maziarz, Anna Lepalczyk, Karolina Turek, a także rodzice uczniów wraz ze swoimi rodzinami. Nieodpłatne zaangażowanie tejże grupy osób wyrażało się konkretną pracą fizyczną (malowanie, skręcanie mebli, czyszczenie podłóg) oraz wsparciem materialnym. Szczególne podziękowania należą się p. Jackowi Napiontkowi, który od wielu lat pomaga społeczności szkolnej. Pysznymi, domowymi wypiekami, dającymi energię do pracy, uraczyła nas p. Joanna Chudzińska. Dzięki wspólnym wysiłkom, na tak licznych płaszczyznach, udało się nie tylko odmalować pomieszczenie, ale także wyposażyć świetlicę w nowe meble i rolety okienne, a ściany ozdobić grafikami edukacyjnymi.

Remont świetlicy to już kolejna (szósta) odsłona, trwającej od 2011 roku, współpracy Szkoły Podstawowej w Kicinie z fundacją BGK. Dotychczas udało się dzięki niej odnowić świetlicę, bibliotekę, stołówkę, sale lekcyjne oraz doposażyć pomieszczenia szkolne.

Podjęte wspólnie działania przyniosły nie tylko wymierny efekt w postaci odnowionej świetlicy, ale także zintegrowały środowisko nauczycieli, rodziców i przyjaciół szkoły. Czas spędzony razem pozwolił połączyć ciężką pracę z dobrą zabawą. Zbudowane i pogłębione w ten sposób relacje stały się kapitałem, który z pewnością zaprocentuje w przyszłości przy realizacji kolejnych projektów na rzecz uczniów Szkoły Podstawowej im. Augusta Cieszkowskiego w Kicinie.

Małgorzata Dolska

Podstawowe informacje o naszej parafii

Przypomnienie i aktualizacja

Kontakt
Tel. 61 812 70 22 lub 696 969 081
www. kicin.archpoznan.pl
kicin@archpoznan.pl

Biuro parafialne
Czynne w poniedziałki godz. 9:00 - 10:00; w środy: po wieczornej Mszy św. do godz. 20:00 (w lipcu i sierpniu do godz. 20:30); w sytuacjach losowych o każdej porze dnia.

Biuro cmentarne
Czynne w środy godz. 19:00 - 20:00 w domu parafialnym (nieczynne podczas wakacji i ferii zimowych).

Porządek Mszy św.
Niedziele od września do czerwca o godz.8:00, 10:00 (z udziałem dzieci), 12:00 i 18:00; w lipcu i sierpniu o godz. 8:00, 11:00 i 19:00.
Dni powszednie od września do czerwca (poniedziałek, środa, czwartek i piątek) o godz. 18:00; we wtorek o godz. 8:00; w sobotę o godz. 18:00; w lipcu i sierpniu (poniedziałek, środa, czwartek i piątek) o godz. 19:00; we wtorek o godz. 8:00; w sobotę o godz. 19:00.
Pierwszy piątek miesiąca o godz. 17:00 i 18:00 (w lipcu i sierpniu o godz. 19:00).

Okazja do spowiedzi św.
Pół godziny przed każdą Mszą św.; w pierwszy piątek miesiąca godz. 16:00 - 17:00 i godz. 17:30 - 18:00.

Z ksiąg metrykalnych

Do wspólnoty Kościoła zostali włączeni:

18 lipca	Szymon Hejna
23 sierpnia	Teodor Nowak
	Natalia Walkowiak
	Ida Szłapka
30 sierpnia	Pola Płońska

Sakramentalny związek małżeński zawarli

3 lipca	Krystian Polcyn i Agnieszka Bartkowiak
25 lipca	Krzysztof Kubiński i Magdalena Andrzejczak
15 sierpnia	Krzysztof Stanio i Dagmara Paluszkiewicz
21 sierpnia	Piotr Dulski i Martyna Kala
22 sierpnia	Adrian Chojnicki i Katarzyna Radlińska

Do wieczności odeszli:

13 lipca	Zbigniew Witkowski
12 lipca	Jędrzej Weber
	Maria Daszkiewicz
16 lipca	Ewa Wlaźlak
9 sierpnia	Marek Muszyński
15 sierpnia	Bogdan Szar
22 sierpnia	Mirosław Adamczak

Intencje mszalne – wrzesień 2020

01.09.
8.00 w intencji parafian

02.09.
18.00 1) w intencji Ojczyzny, Radia Maryja i naszej parafii
2) † Bronisław Zbąszyniak

03.09.
18.00 1) † Maciej i Jan oraz zmarli z rodziny
2) w intencji SLO i nowych powołań

04.09.
17.00 † Adam Sobański i Marek Sobański – od bratanka Tomka z rodziną
18.00 † Tadeusz Bakoś – od siostry

05.09.
9.00 w intencji wynagradzającej Niepokalanemu Sercu Maryi
16.00 w 10. r. ślubu Dobrawy i Andrzeja
18.00 † zmarli z rodzin Knypińskich i Marcinkowskich

06.09.
8.00 † Walentyna, Wincenty i Maria
10.00 † Eleonora Lewandowska – od Michała z rodzicami
12.00 † Marianna i Józef Szała – od wnuka Dawida
15:00 Msza św. dziękczynna za tegoroczne zbiory
18.00 † Maria i Stanisław Szkudlarek

07.09.
18.00 1) † Anna i Jan Gronostaj
2) † Bogdan Szar – od siostry Urszuli z rodziną

08.09.
8.00 1) † Wanda, Krystyna, Helena, Teresa, Bolesław, Antoni, Wojciech i Tadeusz
2) w intencji parafian

09.09.
18.00 1) † Jerzy Stachowiak – od Romana i Elżbiety z rodziną
2) † Marek Muszyński – od rodziny Wawrzyniaków

10.09.
18.00 1) † Helena w 4. r. śmierci; Czesław, Bronisława,Tadeusz oraz zmarli z rodziny
2) † Danuta Rybczyk

11.09.
18.00 1) † Henryk oraz zmarli z rodziny Piechockich
2) † Anna Mizerna – od chrześniaka Jakuba

12.09.
14.30 Msza św. ślubna
18.00 1) † Adelajda, Tomasz, Urszula, Stefan, Aleksander, Maria oraz zmarli z rodzin Jarmakowiczów i Daszkiewiczów
2) † Czesław

13.09.
8.00 w intencji parafian
10.00 † Wiktoria w 3. r. śmierci
12.00 † Franciszek Gaca – od córki Grażyny z rodziną
18.00 † Stanisław Szymański w 7. r. śmierci

14.09.
18.00 1) † Franciszka i Maciej Springer oraz Monika i Edward Głowacz
2) † Henryk Plonder – od szwagra Andrzej z rodziną

15.09.
8.00 † Agnieszka, Józef, Róża i Józef

16.09.
18.00 1) † Mirosława Sobański i Edmund Piechocki
2) † Jędrzej Weber – od Teresy Janczarczyk z rodziną

17.09.
18.00 1) † Marek Sobański – od chrześnicy Agnieszki z rodziną
2) † Wojciech Czubaj – od żony z dziećmi

18.09.
18.00 1) † Stanisława Widerska
19:30 2) w intencji młodzieży

19.09.
18.00 1) † Tomasz, Zofia, Teresa, Mikołaj Terka oraz zmarli z rodzin Banachów i Robaków
2) w intencji Doroty i Lechosława w 17. r. ślubu

20.09.
8.00 1) † Stanisława Widerska
2) † Sebastian Wawrzyniak w 6. r. śmierci
10.00 † Witold Kurzawiński
12.00 † Ryszard Pawlak, Regina, Czesław Paweł, Henryk, Kazimierz Werno
18.00 † zmarli z rodzin Kłosińskich, Pabich i Woś

21.09.
18.00 1) † Janina i Stanisław Kurowscy, Joanna Stalmach
2) w intencji parafian

22.09.
8.00 † Franciszek Gaca w 1. r. śmierci

23.09.
18.00 1) † Waleria Gronowska – od chrześniaczki Krystyny Michałowicz z rodziną
2) † Janina Wysocka w 2. r. śmierci

24.09. Msza św. zbiorowa
18.00 1) † Jerzy Stachowiak od Urszuli i Małgorzaty Wisz
2) † Franciszek Gaca – od m. z ul. Suchej
3) † Józefa Hryniewska – od sąsiadów z ul. Rolnej
4) † Marek Sobański – od rodziny Dudzińskich ze Swarzędza
5) † Kazimiera Nowak – od Zofii Skawińskiej
6) † Wojciech i Leszek Czubaj – od m. Janikowa
7) † Henryk Plonder– od kuzyna Romana z rodziną
8) † Mieczysław Hryniewski– od brata Zbigniewa z rodziną
9) † Jerzy Wielgosz – od chrześniaczki Ani z rodziną
10) † Maria Daszkiewicz – od sąsiadów z ul. Rolnej
11) † Ewa Wlaźlak – od m. Janikowa
12) † Zbigniew Witkowski – od sąsiadów z ul. Rolnej
13) † ks. kanonik Remigiusz Pieprzyk z okazji urodzin i imienin
14) † Bronisław Zbąszyniak
15) † Marek Muszyński – od Grupy Misterium Męki Pańskiej

25.09.
18.00 1) † Paweł Zielewicz oraz zmarli z rodziny
2) † Zbigniew Witkowski – od rodziny Sobańskich

26.09.
12.00 Pierwsza Komunia św.
13.30 Pierwsza Komunia św.
18.00 † Franciszek Gaca – od chrześniaka Henia z rodziną

27.09.
8.00 † Maria, Józef, Sławomir, Marian
10.00 † Zofia, Franciszek, Wanda, Adam, Krystyna, Marek Sobańscy
12.00 1) w intencji Michała z okazji imienin

2) w intencji Leokadii z okazji 80. r. urodzin
18.00 1) † Leon Biegała w 10. r. śmierci oraz Maria i Zbigniew Baranowscy
2) w intencji parafian

28.09.
18.00 1) † Andrzej Bobak oraz zmarli z rodzin Bobaków i Aniołów
2) w 7. r. ślubu Lidii i Piotra oraz w intencji Marysi z okazji rocznicy chrztu św.

29.09.
8.00 w intencji Gabriela z okazji imienin

30.09.
18.00 1) † Stanisław Stoiński w 8. r. śmierci oraz zmarli z rodzin Lesiczków i Stoińskich
2) † Zofia Wawrzyniak – od Grażyny Zielewicz i Mirosława Nowaka

Intencje mszalne – październik 2020

01.10.
18.00 1) † Wanda, Helena, Krystyna, Teresa, Antoni Bolesław, Wojciech, Tadeusz
2) w intencji SLO i nowych powołań

02.10.
17.00 † Alicja Fajfer – od mamy i brata z rodziną
18.00 † Wiesław Rembowski

03.10.
9.00 w intencji wynagradzającej Niepokalanemu Sercu Maryi
18.00 1) † Eleonora Lewandowska – od rodziny Majewskich z Limanowej
2) † Danuta Rybczyk

04.10.
8.00 1) † Zofia Wawrzyniak – od rodziny Nowaków
2) w intencji Wspólnoty Żywego Różańca
10.00 † Jadwiga, Stefan, Piotr Szalaty, Bronisława i Stanisław oraz zmarli z rodziny
12.00 w intencji Edyty i Arkadiusza w 15. r. ślubu, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo w rodzinie
18.00 † Anna Merda – od Urszuli i Pawła z rodziną

ZAPOWIEDZI DUSZPASTERSKIE – WRZESIEŃ 2020

Od września Msze św. w niedziele o 8.00, 10.00, 12.00, 18.00, od poniedziałku do soboty o 18.00 z wyjątkiem wtorków – o 8.00.

01.09. (wtorek) o 8.00 Msza św. na rozpoczęcie nowego roku szkolnego;

02.09. (środa) po Mszy św. nowenna do Matki Bożej z Guadalupe;

03.09. pierwszy czwartek miesiąca, od 17.00 do18.00 adoracja Najświętszego Sakramentu w intencji uświęcenia kapłanów i nowych powołań; o 18.00 Msza św. z udziałem służby liturgicznej i ich rodzin;

04.09. pierwszy piątek miesiąca: odwiedziny chorych z posługą sakramentalną od 8.30; spowiedź św. od 16.00 do 17.00 i od 17.30 do 18.00; Msza św. o 17.00 i o 18.00;

05.09. pierwsza sobota miesiąca, nabożeństwo wynagradzające Niepokalanemu Sercu Maryi: 8.00 – okazja do spowiedzi, 8.30 – różaniec, 9.00 – Msza św.;

06.09. (niedziela) po Mszy św. o 8.00 zebranie członków Wspólnoty Żywego Różańca; o 15.00 Msza św. dziękczynna za tegoroczne plony;

07.09. (poniedziałek) po Mszy św. spotkanie Akcji Katolickiej; o 19.00 spotkanie dla rodziców dzieci przystępujących do Pierwszej Komunii św. 26.09.2020 o godz. 12.00;

08.09. (wtorek) o 19.00 spotkanie dla rodziców dzieci przystępujących do Pierwszej Komunii św. 26.09.2020 o godz. 13.30;

10.09. (czwartek) od 17.00 do18.00 adoracja Najświętszego Sakramentu w intencji uświęcenia kapłanów i nowych powołań;

13.09. (niedziela) piesza pielgrzymka na odpust do Dąbrówki Kościelnej, wyjście o 5.00, powrót ok. 19.00; różaniec fatimski w ramach pielgrzymki;

14.09 (poniedziałek) święto Podwyższenia Krzyża Świętego; o 18.45 spotkanie Parafialnego Zespołu Liturgicznego;

17.09. (czwartek) od 17.00 do18.00 adoracja Najświętszego Sakramentu w intencji uświęcenia kapłanów i nowych powołań;

18.09. (piątek) święto św. Stanisława Kostki, patrona polskiej młodzieży; o 19.00 Msza św. dla młodzieży przygotowującej się do sakramentu bierzmowania (I klasa szkoły średniej); od 18.30 okazja do spowiedzi św.;

20.09. (niedziela) Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu.;

21.09. (poniedziałek) święto św. Mateusza Apostoła i Ewangelisty;

24.09. (czwartek) od 17.00 do18.00 adoracja Najświętszego Sakramentu w intencji uświęcenia kapłanów i nowych powołań;

25.09. (piątek) o 18.00 Msza św. ze szczególnym udziałem osób, które podjęły duchową adopcję dziecka poczętego zagrożonego zagładą;

26.09. (sobota) Msze św. pierwszokomunijne o 12.00 i 13.30;

27.09. (niedziela) po Mszy św. o 12.00 powierzenie parafii opiece św. Michała Archanioła;

28.09. (poniedziałek) po Mszy św. różaniec do Siedmiu Boleści Matki Bożej; po wspólnej modlitwie spotkanie Apostolstwa Dobrej Śmierci w domu parafialnym.;

29.09. (wtorek) święto Świętych Archaniołów - Michała , Gabriela i Rafała.

PAŹDZIERNIK 2020

Nabożeństwa różańcowe w kościele w Kicinie: z udziałem dzieci od poniedziałku do piątku o 17.00 (dziesiątka różańca św.) oraz od poniedziałku do soboty po Mszy św., z wyjątkiem czwartków - 17.30; w niedziele po Koronce do Bożego Miłosierdzia; w Janikowie w świetlicy o 19.00.

01.10. pierwszy czwartek miesiąca; od 17.15 adoracja Najświętszego Sakramentu, o 17.30 różaniec w intencji uświęcenia kapłanów i nowych powołań; o 18.00 Msza św. z udziałem służby liturgicznej i ich rodzin; o 18.45 spotkanie Parafialnego Zespołu Liturgicznego;

02.10. pierwszy piątek miesiąca, wspomnienie Świętych Aniołów Stróżów; odwiedziny chorych z posługą sakramentalną od 8.30; spowiedź św. od 16.00 do 17.00 i od 17.30 do 18.00; Msza św. o 17.00 i o 18.00;

03.10. pierwsza sobota miesiąca, nabożeństwo wynagradzające Niepokalanemu Sercu Maryi: od 8.00 okazja do spowiedzi św., o 8.30 różaniec, o 9.00 Msza św.;

04.10. (niedziela) po Mszy św. o 8.00 zebranie członków Wspólnoty Żywego Różańca; o 16.00 powitanie w kościele pielgrzymki różańcowej z Wierzenicy.

ks. Marian Sikora

1. Święcenie pojazdów, 26.07.
2. Krwiobus na wzgórzu kościelnym, 26.07.
3. Rowerami do Dąbrówki Kościelnej, 15.08.
4. Uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej, 26.08.